

Koniec tanich paczek spoza Unii Europejskiej. Cło oddzielnie dla każdego rodzaju produktu **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

To wcale nie brak pieniędzy i technologii – str. 8
Ważny sektor zatrudnia na potęgę – str. 9

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

KOSZALIŃSKI

Wtorek
23.06.2026

Nr 143 (5901)
Nakład: 4.280 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

KOSZALIN

Nasz patronat. „Pierwszy telefon dziecka – odpowiedzialność zaczyna się od nas” **str. 3**



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Pistacje niektórzy powinni ograniczyć

Pistacje to smaczna i zdrowa przekąska oraz dodatek do wielu deserów. Niektóre osoby powinny ich jednak unikać. Wyjaśniamy, kto nie powinien jeść pistacji i dlaczego **str. 13**

Kraj.

Czy prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przyjedzie do Polski? **str. 6**

Świat.

Premier Wielkiej Brytanii wkrótce zrezygnuje ze stanowiska **str. 7**

KOSZALIN NOWE WALNE ZGROMADZENIE I ODWOŁANIE PREZESA?

Spółdzielcy zbierają podpisy. Chcą zmian

Jakub Roszkowski
Koszalin

Potrzeba 560 podpisów, a więc dokładnie 10 procent wszystkich, którzy są spółdzielcami w Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Na Skarpie, by doszło do szybkiego zwołania kolejnego Walnego Zgromadzenia i powołania nowej Rady Nadzorczej.

W porządku obrad mają pojawić się trzy uchwały: powołanie nowej Rady Nadzorczej, wykluczenie z obrotu prawnego projektu budowy wieżowca przy ul. Bosmańskiej oraz odwołanie prezesa.

Przypomnijmy, niedawne Walne Zgromadzenie spółdzielców KSM Na Skarpie zakończyło się wprowadzeniem zmian do regulaminu spółdzielni, które umożliwią wybór nowej Rady Nadzorczej. To ważne, bo poprzednia RN nie działała, została za-

wieszona przez sąd wiele miesięcy temu, a nowej nie można było wybrać właśnie ze względu na wadliwe zapisy w regulaminie. Tamta Rada już jednak nie istnieje (była zawieszona, ale i tak jej kadencja już się skończyła). Nową można powołać dopiero teraz, po zmianach w regulaminie.

To jednak nie jedyna ważna decyzja. Spółdzielcy zdecydowali też m.in. o nieudzieleniu absolutorium prezesowi spółdzielni Leszkowi Ślipkowi. Teoretycznie na razie nic to nie zmieniło w składzie zarządu, ale daje pewne rozwiązania na przyszłość.

- Prezesa może odwołać nowa Rada Nadzorcza, która dostaje od nas sygnał w postaci tego braku absolutorium, ale mogą też odwołać go, po nieudzieleniu absolutorium, spółdzielcy w drodze głosowania tajnego - wyjaśnia Maciej Tkaczyk, spółdzielca, nieformalny lider Grupy Skarpa, opozycji wobec prezesa. - Chcemy więc jak najprędzej zwołania Walnego i podjęcia

tych istotnych dla naszej spółdzielni decyzji.

Walne Zgromadzenie może zwołać Rada Nadzorcza (tej nie ma), Zarząd lub 10 procent spółdzielców. Dlatego właśnie Grupa Skarpa zbiera te podpisy. Zaczęli w poniedziałek, mają ich już ponad 100. Ale potrzebują 560. Będą chodzić po osiedlach, zapraszają też do lokalu usługowego przy ul. Sikorskiego 4G.

Prezes Leszek Ślippek jest wprawdzie na urlopie po sześciodniowych obradach pierwszego Walnego Zgromadzenia, ale trzyma rękę na pulsie i wie, co dzieje się nowego w spółdzielni. - Jestem na wakacjach, odniosę się do wszystkich zarzutów po powrocie. Mogę jednak już powiedzieć, że moim zdaniem świetnym terminem na zwołanie kolejnego Walnego jest wrzesień. Będzie już po lecie, kandydaci do rady będą mogli się odpowiednio zaprezentować. Takie jest moje zdanie - powiedział nam w rozmowie telefonicznej.



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

W poniedziałek ruszyła zbiórka podpisów wśród członków KSM Na Skarpie

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Pierwsze objawy osteoporozy mogą zaskoczyć. Reaguj, zanim dojdzie do złamania
- Najgorsze sanatoria w Krynicy-Zdroju

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Koniec tanich paczek spoza Unii Europejskiej. Cło oddzielnie dla każdego rodzaju produktu

Marek Siudaj (PAP)
Rozmowa

z Marcinem Łobodą, szefem Krajowej Administracji Skarbowej, wiceministrem finansów

Od 1 lipca przesyłki spoza Unii Europejskiej o wartości do 150 euro (czyli do niepełna 640 zł), które do tej pory były zwolnione z cła, zostaną objęte zryczałtowanym cłem w wysokości 3 euro (czyli blisko 12,8 zł). Od czego będzie to cło naliczane?

Cło będzie naliczane od towarów w takiej przesyłce, a dokładnie od kategorii towarowej uwidocznionej w zgłoszeniu celnym. Czyli jeśli ktoś zamówi sobie 3 takie same koszulki, to zapłaci 3 euro cła. A jeśli zamówi sobie 3 koszulki i 4 młotki, to zapłaci od dwóch kategorii towarowych, czyli 6 euro. To różnica, bo w ubiegłym roku w Polsce dopuszczono do obrotu ponad 26 milionów przesyłek spoza UE, ale zawierały one prawie 130 mln różnych kategorii towarów.

A kto będzie to cło płacił? Importer?

Nie, importer nie będzie płacił, bo importem w tym przypadku jest konsument, czyli ten, który zamawia towar. Płatnikiem cła będzie ten, kto będzie zgłaszał i przedstawiał organom celnym towar do dopuszczenia do obrotu, czyli ten, kto dokonuje zgłoszenia celnego. To może być unijny oddział firmy, która dokonuje sprzedaży, a może to być operator pocztowy, który zajmuje się dostarczaniem towaru do konsumenta, czyli np. Poczta Polska. Oczywiście to, kto faktycznie poniesie ciężar cła, to jest już nieco inna kwestia. Nie wiemy bowiem, co zrobi firma, która sprzedaje ten towar - czy zdecyduje się wziąć na siebie te 3 euro, czy jednak przerzuci to cło na konsumenta. Być może będzie to wyglądać tak, że przy zamówieniach o niewielkiej wartości, cło będzie płacił konsument w cenie towaru, ale kiedy w grę będzie wcho-



FOT. GOV.PL

Marcin Łoboda: - W ubiegłym roku w Polsce dopuszczono do obrotu ponad 26 milionów przesyłek spoza UE, ale zawierały one prawie 130 mln kategorii towarów

dzić wyższa kwota, to wówczas cło w części czy w całości pokryje sprzedawca. To jest decyzja marketingowa i biznesowa tych, którzy dokonują sprzedaży.

A czy istnieje możliwość, że przesyłka, która trafi do klienta, będzie nieocłona?

Nie, to jest niemożliwe. Ten, kto zgłasza towary do dopuszczenia do obrotu, czyli ten, kto chce doręczyć przesyłkę, a więc ten, kto wprowadza towar z przesyłki na rynek unijny, jest odpowiedzialny za cło. Przy czym to wygląda tak, że w momencie dopuszczenia na rynek UE, cło jest albo zapłacone, albo jest zagwarantowane, bo firmy, które dokonują zgłoszeń celnym, muszą składać odpowiednie zabezpieczenie. Oczywiście to, jak przepływają środki przeznaczone na opłacenie cła, to już jest inna kwestia. Bo może być tak, że cło będzie doliczone do ceny towaru i wtedy zapłaci je konsument już w momencie zakupu, może być tak, że przy zakupie konsument zdecydował się na płatność za pobraniem i wówczas operator pocztowy płaci cło a następnie odzyskuje je od klienta, gdy ten dokonuje płatności kurierowi, albo też płaci to sprzedawca.

Ale chciałbym, aby to wybrzmiało - przepisy unijne są tak skonstruowane, żeby całą procedurę związaną z opłaceniem cła nie obciążać konsu-

mentów. Zarówno dla nas, jak i dla platform i wprowadzających towary lepszym i prostszym rozwiązaniem jest, by kwestią cła zajmowały się te podmioty a nie konsumenci. Dlatego nie ma możliwości, aby w sprawę cła został zaangażowany konsument. On po prostu zamówi towar i dokona płatności - albo wybierze opcję płatności za zaliczeniem - a resztą, w tym płatności cła, zajmie się podmiot, który wprowadza towar na rynek.

No dobrze, to zapewne dotyczy obsługi przesyłek z wielkich firm, głównie z Chin. A co w sytuacji, kiedy konsument zechce np. kupić płytę mało znanego wykonawcy i okaże się, że płyty te są dostępne wyłącznie w jakimś niewielkim sklepiu internetowym np. w USA, który tutaj nie ma przedstawiciela i który też nie zna się na procedurach unijnych?

Tutaj jest bardzo podobnie. Przy zakupie podaje się miejsce, do którego ma być dostarczone przesyłka, i zwykle jest tak, że gdy wybierze się adres w UE, to pojawia się odpowiednio skalkulowana opłata, zawierająca nie tylko koszt dowozu, ale też podatki i inne opłaty, i okazuje się, że za dostarczenie towaru o wartości 30 dolarów trzeba zapłacić jeszcze 10 dolarów. Ale to wynika z kosztów, jakie sprzedawca z USA musi ponieść na rzecz poczty, bo inaczej mu tej przesyłki nie przyjmie. A więc w kwestie rozliczenia cła będzie zaangażowany sprzedawca, poczta z USA oraz operator pocztowy z Polski, który zajmie się zapewne opłaceniem cła i dostarczeniem przesyłki, ale konsument w proces opłacania cła nie będzie zaangażowany.

A jeśli - hipotetycznie - zdarzy się taka sytuacja, że jednak do konsumenta zostanie dostarczona przesyłka, od której jednak cło nie zostało pobrane. To co wtedy? Konsument dostanie żądanie zapłaty?

Nie ma takiej możliwości, zarówno co do wydania nieocło-

nej przesyłki, ale także nie ma mowy o wysyłaniu do konsumenta żądania zapłaty, bo my będziemy żądać zapłaty od podmiotu, który zgłosił towar do obrotu w Unii Europejskiej, albo dysponując tym towarem, powinien był go zgłosić organom celnym. To jego obowiązkiem była zapłata cła i do tego podmiotu będziemy mieli regres. Tak to zostało pomyślane - że obowiązek odprowadzenia cła będzie spoczywał na platformach oraz na tych, którzy zgłaszają organom celnym towar z przesyłki do dopuszczenia do obrotu na rynku unijnym, a nie na konsumentach. Konsument bowiem z cłem będzie miał do czynienia, jeśli do ceny towarów zostanie doliczone te 3 euro.

No dobrze, konsument nie będzie objęty dodatkowymi obowiązkami, ale operatorzy pocztowi już tak. Wiadomo, że na przykład Poczta Polska nie jest w najlepszej sytuacji - czy ona dostanie jakieś dodatkowe wynagrodzenie za zajmowanie się cłem?

Poczta, podobnie jak i inni operatorzy pocztowi mają swój cennik. I mogą na przykład od 1 lipca dokonać zmian w tym cenniku i podwyższyć opłaty za dostarczanie paczek spoza UE, bo ze względu na zmiany związane z cłem przesyłki takie wymagają od nich więcej pracy. Ale też mogą nie podnosić cen, tylko umówić się na przykład na wyłączność w zakresie dostarczania przesyłek danej platformy, mogą też rozpocząć negocjacje ze sprzedawcami. To są decyzje biznesowe, my w to nie wchodzimy.

A co będzie dalej z cłem od przesyłek? Bo zryczałtowane cło ma być rozwiązaniem tymczasowym.

Kraje członkowskie - czyli głównie Francja i Hiszpania, ale też Niemcy, no i Polska się do tego dołączyła - zdecydowały się objąć cłem towary w przesyłkach o małej wartości dostarczanych z krajów trzecich. Początkowo będzie to cło zryczałtowane czyli 3

euro od pozycji towarowej, ale docelowo cło będzie naliczane zgodnie ze stawkami celnymi w unijnej taryfie celnej, czyli - co do zasady - procentowymi, liczonymi od wartości towaru. Ale to niejedyny działanie. Zmiany w przepisach dotyczących towarów kupowanych na pozaunijnych platformach internetowych zostały rozłożone na trzy etapy - pierwszy to właśnie ten, który wchodzi od 1 lipca, a więc objęcie cłem towarów dostarczanych w przesyłkach o wartości do 150 euro. Drugi etap zaplanowany został na początek listopada, zapewne 1 listopada, kiedy w życie wejdzie opłata manipulacyjna, czyli handling fee.

Czyli w lipcu wchodzi zryczałtowane cło, a w listopadzie dochodzi kolejna opłata?

Tak, opłata manipulacyjna. Jej wysokość nie została jeszcze ustalona, ale będzie to między 2 a 4 euro.

A ta opłata będzie od kategorii towarowej czy od przesyłki?

Od kategorii towarowej, czyli tak samo jak w przypadku cła. A potem - w trzecim etapie - od 2028 r. wszystkie przesyłki zostaną objęte zwykłym cłem, naliczanym według taryfy celnej, czyli tak jak teraz od przesyłek o wartości ponad 150 euro.

Czyli wówczas znika zryczałtowane cło. A co z opłatą manipulacyjną?

Opłata pozostaje, to jest część nowego unijnego kodeksu celnego.

Czyje koszty ma pokryć opłata manipulacyjna?

Koszty obsługi celnej, kontroli, ale też środowiskowe. Taka ilość drobnych przesyłek generuje wiele problemów. Początkowo to będzie dochód budżetu krajowego. Obecnie jest tak, że cła, także zryczałtowane, są dochodem Unii Europejskiej, a my możemy sobie potrącić 25 proc. uzyskanych kwot jako koszty poboru. Ale opłata manipulacyjna - o ile oczywiście nic się nie zmieni w ustaleniach mię-

dzy Komisją Europejską i krajami członkowskimi - będzie dochodem budżetów krajowych do 2028 roku.

Czyli z tej opłaty budżet zgarnie sporo ponad miliard złotych?

Szacujemy, że w ciągu roku, przy zachowaniu obecnych trendów zakupowych będzie to ponad 1,6 mld zł.

I to wszystko z opłaty od przesyłek o wartości poniżej 150 euro?

W przypadku opłaty manipulacyjnej nie ma żadnego progu kwotowego. To jest opłata pobierana przy e-commerce, więc wygląda na to, że będzie dotyczyła wszystkich towarów, dostarczanych z krajów trzecich w trybie sprzedaży na odległość.

Nie obawia się Pan prób obejścia tych nowych przepisów?

To jest bardzo szczelny system, bo on obejmuje firmy sprzedające i wprowadzające towary na rynek, a nie dwadzieścia kilka milionów konsumentów. Jesteśmy już przygotowani do jego wejścia w życie informatycznie, bardzo mocno przygotowujemy się także do listopada, kiedy ma wejść w życie opłata manipulacyjna. Poza tym wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w kwestii pobierania cła od przesyłek cała Unii Europejska jest tak silna, jak silny jest najsłabszy kraj członkowski, czyli żeby cła były naliczane uczciwie od wszystkich przesyłek, musi być to robione w taki sam sposób w każdym kraju UE. I dlatego jeśli tylko zorientujemy się, że ktoś próbuje te przepisy obejść - czy też udając, że chodzi o przesyłki prywatne - prezenty, które do kwoty 45 euro są zwolnione z cła, czy też podszycując się pod przesyłki od biznesu do biznesu - będziemy reagować. A to jest naprawdę duży rynek. Jak mówiłem - w ubiegłym roku do Polski napłynęło ponad 26 mln przesyłek z krajów trzecich, a przez 4 miesiące tego roku tych przesyłek było już 16 mln.

Dzieci wraz z rodzicami stworzyli filmy

Joanna Boroń
Koszalin

Znamy rozstrzygnięcie międzynarodowego konkursu na spot społeczny „Pierwszy telefon dziecka - odpowiedzialność zaczyna się od nas” organizowanego w ramach kampanii „Schowani za ekranem - bezpieczni czy zagubieni?”.

Konkurs na spot społeczny nakręcony przez młodych ludzi przy wsparciu ich rodziców jest elementem większej kampanii społecznej „Schowani za ekranem - bezpieczni czy zagubieni?”. Jej inicjatorzy wychodzą z założenie, że za każdym ekranem telefonu lub innego urządzenia cyfrowego jest dziecko - z emocjami, potrzebami i pyta-

niami, na które dorośli powinni odpowiedzieć, ale niestety często nie odpowiadają.

Kampania miała różne odslony - jedną z nich były plakaty przygotowane przez dzieci, które oglądać można było m.in. w Forum Koszalin, czy na wybranych przystankach autobusowych, czy przygotowane w przystępnej formie instrukcje dla rodzica i dla dziecka o pierwszym telefonie.

Kolejnym pomysłem był konkurs na spot. Założenie było proste - ta miniprodukcja miała dać rodzicom i dzieciom pomysł na spędzenie razem czasu, obudzić w dzieciach i ich rodzicach kreatywność. Agnieszka Skrzypniak, pedagog w Szkole Podstawowej nr 18, jedna z inicjatorek kampanii, jest zadowolona z wyników akcji: - Bardzo nas

cieszy, że uczniowie i ich rodzice spędzili razem czas to bardzo kreatywnie - mówi. - Po drugie powstały ciekawe spoty (zobaczyć je możecie na naszej stronie) z bardzo ważnym przesłaniem.

W poniedziałek podczas uroczystego podsumowania konkursu poznaliśmy zwycięzców i obejrzelśmy ich prace.

Komisja większością głosów postanowiła przyznać I miejsce filmikowi nakręconemu przez Patryka Blejcha (kl. 2a Szkoła Podstawowa nr 18 im. Jana Matejki w Koszalinie), II - Bartoszowi Ciechanowskiemu (kl. 4d Szkoła Podstawowa nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Koszalinie), a III - Natalii Seewald (kl. 1a Sportowa Szkoła Podstawowa nr 1 im. Polskich Olimpijczyków w Koszalinie). Gratulujemy!



FOT. RADOSŁAW BRZOSZEK

Wczoraj podczas uroczystego podsumowania konkursu poznaliśmy zwycięzców i obejrzelśmy ich prace.

Cztery projekty do realizacji w Budżecie Obywatelskim

Jakub Roszkowski
Białogard

Koty wygrały, ale dobrze jest też z miłośnikami historii, z relaksem i ratowaniem życia. Mowa o projektach, które wygrały w tegorocznym Budżecie Obywatelskim w Białogardzie.

Właśnie został rozstrzygnięty Budżet Obywatelski Białogardu na 2026 roku. Mieszkańcy wybierali najlepsze z 11 zgłoszonych projektów. Wygrały cztery, na każdy z nich jest 100 tysięcy złotych. Dodajmy, że BO w Białogardzie wrócił po prawie pięciu latach nieistnienia.

- Chcę podziękować wszystkim mieszkańcom za udział w głosowaniu. W tej edycji oddaliśmy wszyscy łącznie aż 1.409 ważnych głosów. I to po-

mysły mieszkańców zmieniają Białogard na lepsze, a my z radością zabieramy się za ich realizację - skomentowała Emilia Bury, burmistrz Białogardu.

Największą liczbę głosów, aż 781, zdobył projekt remontu kociarni - azylu dla bezdomnych kotów. Projekt został wyceniony na 72 tysiące złotych.

Kolejne miejsce, premowane realizacją, zdobył pomysł pod nazwą „Twoje ręce ratują życie - AED i Piknik Bezpieczeństwa w Białogardzie”. Użył 136 głosów. Ma kosztować 100 tysięcy złotych.

W ramach BO powstanie też „Strefa relaksu i integracji mieszkańców przy placu zabaw na ul. Wyspiańskiego”. Strefa zdobyła 123 głosy, a ma kosztować 99.950 złotych.

I wreszcie ostatni projekt, który będzie zrealizowany. To „Śladami Historii Białogardu”.

Został wyceniony na 100 tysięcy złotych. Zgłosowały na niego 84 osoby. Projekt zakłada utworzenie ogólnodostępnej ścieżki historycznej, w ramach projektu planuje się też montaż 4 małych gryfków zlokalizowanych na terenie starych.



FOT. BIAŁOGARD

Zatrzymany za jazdę po alkoholu

Patrycja Chojnacka
Region

Policjanci zatrzymali 43-letniego mieszkańca gminy Będzino, który zdecydował się wsiąść za kierownicę pod wpływem alkoholu.

Interwencja miała miejsce na terenie gminy Mielno. Policjanci z koszalińskiej drogówki zatrzymali do kontroli 43-letniego mieszkańca gm. Będzino. Jak się okazało, mężczyzna wsiadł za kierownicę, mając pół

promila alkoholu w organizmie. 43-latkowi zabrane zostało prawo jazdy, a za swoje zachowanie, mężczyzna odpowie przed sądem.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu stanowi wykroczenie zagrożone karą aresztu albo grzywny nie niższą niż 2500 złotych. - Sąd może również orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od 6 miesięcy do 3 lat - wyjaśnia nam mł. asp. Paulina

Wiśniewska - Basiak, rzecznik prasowa koszalińskiej policji.

W okresie wakacyjnym policyjne kontrole będą kontynuowane, a na drogach prowadzących do nadmorskich miejscowości oraz w miejscach o dużym natężeniu ruchu turystycznego pojawi się więcej patroli. - Funkcjonariusze szczególnie uwagę będą zwracać na kierujących pojazdami mechanicznymi oraz innymi środkami transportu, którzy lekceważą przepisy - dodaje rzeczniczka.

REKLAMA

0011539786

Polanów, dnia 23 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA POLANOWA z dnia 23 czerwca 2026 r.

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Polanów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz w nawiązaniu do Uchwały Nr LXXV/456/23 Rady Miejskiej w Polanowie z dnia 28 grudnia 2023 r. w sprawie wystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Polanów, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu planu ogólnego gminy Polanów

w dniach **od 23.06.2026 r. do 31.07.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Polanowie, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów w godzinach pracy Urzędu, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Polanowie <https://bip.polanow.pl/> oraz na stronie internetowej Gminy Polanów <https://polanow.pl/>.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Burmistrza Polanowa:

- w siedzibie: Urzędu Miejskiego w Polanowie, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów;
- listownie na adres: Burmistrza Polanowa, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów;
- w postaci elektronicznej na adres: j.lipska@polanow.eu bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym;
- za pomocą elektronicznej skrzynki doręczeń elektronicznych: AE:PL-24573-53314-JBJTC-23.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi do projektu planu ogólnego składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Gminy, w postaci elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Polanowie <https://bip.polanow.pl/> oraz pod adresem <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu ogólnego zawiera: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Uwagi należy składać do Burmistrza Polanowa najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zorganizowane zostanie spotkanie otwarte, które zostanie poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego i odbędzie się w dniu **1.07.2026 r. w godzinach 16:00-18:00 w Centrum Integracji Społecznej pod adresem Pl. Rynek Miejski 1, 76-010 Polanów.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:

- w postaci papierowej w Urzędzie Miejskiego w Polanowie;
- w formie elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Polanowie <https://bip.polanow.pl/> oraz na stronie internetowej Gminy Polanów <https://polanow.pl/>.

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej należy złożyć do Burmistrza Polanowa najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych w Urzędzie Miejskim w Polanowie, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów lub listownie na adres Burmistrza Polanowa, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów lub poprzez formularz elektroniczny.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w powiązaniu art. art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi można składać:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Polanowie, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: j.lipska@polanow.eu bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym;
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Polanowie, ul. Wolności 4, 76-010 Polanów.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Polanowa.

**Burmistrz Polanowa
Lipski Grzegorz**

Wakacje. Od kiedy kąpieliska nad Bałtykiem będą strzeżone?

oprac. Marcin Stefanowski
Region

Na większości kąpielisk morskich w województwie zachodniopomorskim ratownicy rozpoczną pracę 1 lipca. Tak będzie m.in. w Kołobrzegu i Darłowie. W Mielnie sezon ruszy 27 czerwca.

Rady miast i gmin określają liczbę uruchamianych w danym roku strzeżonych kąpielisk i terminy, w których będą działać. Obowiązek ten wynika z ustawy Prawo wodne z dnia 20 lipca 2017 r. i późniejszych jej zmian.

W 2026 r., zgodnie z przyjętymi przez samorządy uchwałami, większość wyznaczonych kąpielisk morskich w Zachodniopomorskiem zacznie być strzeżona przez ratowników dopiero od 1 lipca.

Do tego czasu plaże pozostają niestrzeżone, tak było również w miniony upalny weekend, gdy temperatury po-



Na większości kąpielisk morskich w województwie zachodniopomorskim ratownicy rozpoczną pracę 1 lipca.

wietrza nad Bałtykiem w sobotę przekroczyły 30 st. C. Kąpiący wchodzili do Bałtyku na własne ryzyko.

Jednym z wyjątków było kąpielisko Centralne w Ustroniu Morskim, które ratownicy strzegą już od minionego wtorku. Jest pierwszym z sześciu uruchomionych w tej nad-

morskiej gminie. Pozostałe trzy kąpieliska w Ustroniu Morskim i dwa w Sianozętach będą strzeżone od 1 lipca.

W terminie od 1 lipca do 31 sierpnia funkcjonować będzie większość z 10 kąpielisk morskich w Kołobrzegu. Będą to: Pomnik Zaślubin, Molo, Słoneczko, Kamienny Szaniec,

Marina Hotel, Plaża Wojskowa, Radzikowo. Wcześniej, bo od 27 czerwca, ratownicy zaczną pracę w trzech lokalizacjach: Bałtyk, Plaża TRM i Podczele. Kąpieliska: Molo, Słoneczko i Plaża Wojskowa sezon letni zakończą wcześniej, 19 sierpnia.

W Darłowie będzie 10 strzeżonych kąpielisk, po pięć

w Darłównie Zachodnim i Darłównie Wschodnim.

- Przed 1 lipca, 27 czerwca uruchomimy po jednym kąpielisku na zachodniej i wschodniej plaży Darłówna. Wszystkie strzeżone będą w lipcu i sierpniu - przekazał w środę Waldemar Śmigieński z Referatu Sportu i Rekreacji darłowskiego magistratu.

Zaznaczył, że miasto z obasadą ratowników nie ma problemu od kilku sezonów.

- Od trzech lat Darłowo dofinansowuje kurs dla ratowników wodnych. Kandydat dopłaca do niego zaledwie 500 zł. Tym sposobem rocznie przybywa nam blisko 15 osób z wymaganymi kwalifikacjami. Dążymy do tego, by mieć ratowników tylko z Darłowa - podkreślił Śmigieński.

Dodał, że na brak kłopotów z naborem ratowników ma także wpływ wysokość wynagrodzenia. Osoba, dla której to pierwszy lub drugi sezon na plaży, zarobi miesięcznie 8

tys. zł „na rękę”. Tzw. wieżowi mogą liczyć na 9 tys. zł. Zatrudnieni spoza gminy mają zapewnione zakwaterowanie, wszyscy - ciepły posiłek i kompletny ubiór.

Ze względu na dobre zarobki o obsadę ratowników nie martwi się również szef mieleńskich ratowników Leszek Pytel. W gminie Mielno początkujący ratownik zarobi 7,8 tys. zł miesięcznie.

- Tradycyjnie organizowany bieg kwalifikacyjny planujemy na 26 czerwca. Spodziewam się nadwyżki chętnych. Wybierzemy najlepszych - powiedział Pytel. Zaznaczył, że w gminie Mielno sezon kąpielowy rozpoczyna się 27 czerwca i od tego dnia na wszystkich 17 kąpieliskach (7 w Mielnie, 4 w Sarbinowie, po 2 w Gąskach, Chłopach i Mielniku) będą ratownicy. Zatrudnieni będą mieć zagwarantowane zakwaterowanie, ciepły posiłek dostarczany na plażę i kompletny ubiór. PAP

0011542965

Z głębokim żalem żegnamy

Grażynę Banasiak

wieloletnią pedagog i poetkę.

Dziękujemy za serce okazane dzieciom.

Prezes Henryk Zabrocki,
Pracownicy oraz Podopieczni
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

0011542993

W dniu 20 czerwca 2026 roku zmarła

śp

Anna Rogulska

z domu Polakiewicz



Wyrazy szczerzego współczucia

całej Rodzinie

składają

byli Współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w dniu
24 czerwca 2026 roku o godzinie 15.00
na Cmentarzu Parafialnym w Miliku k. Muszyny.

Sąd w Człuchowie rozpozna sprawę byłego burmistrza Szczecinka i jego rzecznika

oprac. Marcin Stefanowski
Region

Sąd Rejonowy w Człuchowie rozpozna sprawę byłego burmistrza Szczecinka Daniela R. i jego rzecznika prasowego Mateusza L. oskarżonych m.in. o przekroczenie uprawnień - poinformował PAP o wydaniem w poniedziałek postanowieniu Sądu Okręgowego w Koszalinie jego rzecznik sędzia Sławomir Przykucki.

Wczoraj koszaliński sąd okręgowy rozpoznawał wniosek Sądu Rejonowego w Szczecinku dotyczący zmiany sądu właściwego do rozpoznania sprawy przeciwko byłemu burmistrzowi Szczecinka Danielowi R. i jego rzecznikowi prasowemu Mateuszowi L. Wyłączenia z orzekania w tej kon-

kretniej sprawie chcieli, powołując się na tzw. dobro wymiaru sprawiedliwości, wszyscy sędziowie szczecineckiego sądu i asesor sądowy.

Jak przekazał sędzia Przykucki, sąd okręgowy postanowił, że sądem właściwym do rozpoznania sprawy ze Szczecinka będzie Sąd Rejonowy w Człuchowie.

Oskarżeni Daniel R. i Mateusz L., przeciwko którym Prokuratura Rejonowa w Wałczu zakończyła śledztwo w lutym br., mają stanąć przed sądem za niedopełnienie obowiązków, przekroczenie uprawnień w związku z pełnioną funkcją i działanie tym na szkodę interesu publicznego. Do przestępstw mieli się dopuścić, gdy Daniel R. był burmistrzem Szczecinka (aktualnie jest wicestarostą szczecineckim), a Mateusz L. był jego rzecznikiem prasowym.

Według ustaleń śledztwa, o których informowała w lutym rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Koszalinie Ewa Dziadczyk, Daniel R., gdy był burmistrzem, zawarł ze Szczecinecką Lokalną Organizacją Turystyczną umowę umożliwiającą jemu i jego rzecznikowi prasowemu korzystanie z karty płatniczej tej organizacji. Wydatki były następnie refakturowane na miasto Szczecinek. Umowa, zawarta bez wymaganej kontrasygnaty skarbnika, umożliwiała swobodny dostęp do środków finansowych, które były wykorzystywane na nieuzasadnione wydatki, w tym o charakterze konsumpcyjnym.

Obaj, jak wynika ze śledztwa, od 8 lutego 2023 r. do 11 marca 2024 r., korzystając z karty SzLOT przywłaszczyli ponad 67 tys. zł. Prok. Dziadczyk wskazywała, że usiłowali oni jeszcze

uzyskać ponad 58 tys. zł. Te zakupy im zakwestionowano.

Zarzuty dotyczą także organizacji wyjazdu na majową konferencję w Sopocie w 2023 r. Przy hotelowej rezerwacji podane były dane rzecznika prasowego burmistrza, a wysłane tam zostały osoby, które nie były związane z magistratem. Koszty - ponad 1,2 tys. zł.

Ponadto Mateusz L. w ramach zlecenia wyjazdu służbowego pojechał rzekomo na konferencję Związku Miast Polskich do Poznania, która faktycznie miała miejsce w Łodzi. Śledczy ustalili, że Mateusz L. wyjechał towarzysko z innymi osobami na mecz piłki nożnej. Wyjazd na mecz kosztował miasto prawie 10 tys. zł.

Daniel R. i Mateusz L. nie przyznali się do przedstawionych im w listopadzie 2025 r. zarzutów. Obu grozi do 8 lat więzienia. PAP

0011543041

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Marcie Orzechowskiej
z powodu śmierci

Taty

składają Prezes, Dyrektor, Sędziowie oraz pracownicy
Sądu Okręgowego w Koszalinie

0011542926

Wyrazy głębokiego współczucia
Darkowi Wnukowskiemu
z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd oraz pracownicy
Muller Technik Koszalin Sp. z o.o.

REKLAMA

0011542375

BURMISTRZ POLANOWA

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr 3/24 o pow. 0,1111 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 5 miasta Polanowa.

Ww. działka posiada urządzoną księgę wieczystą KW KO1K/00047558/1.

Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Polanów stracił ważność. Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla terenu objętego działką została wydana decyzja o warunkach zabudowy.

Nieruchomość w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Polanów przeznaczona jest na cele: „grunt rolny położony w projektowanym terenie zabudowy o preferowanej funkcji mieszkaniowej”. Studium nie stanowi aktu prawa miejscowego, lecz wiąże gminę przy sporządzaniu nowych planów miejscowych. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin zachowuje moc do dnia wejścia w życie planu ogólnego gminy w danej gminie, jednak nie dłużej niż do dnia 31 sierpnia 2026 r. Od dnia utraty mocy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy w danej gminie, uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo jego zmiany jest możliwe, jeżeli w danej gminie wszedł w życie plan ogólny gminy. Wydanie decyzji o warunkach zabudowy na wniosek złożony od dnia 1 września 2026 r. jest możliwe, jeżeli w danej gminie wszedł w życie plan ogólny gminy. Na dzień ogłoszenia przetargu plan ogólny gminy nie został sporządzony.

Przystępujący do przetargu powinni zapoznać się we własnym zakresie z aktualnym oraz możliwym przyszłym sposobem zagospodarowania nieruchomości zgodnie z obowiązującymi przepisami. Rozpoznanie wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji leży w całości po stronie przystępującego do przetargu i stanowi obszar jego ryzyka.

Cena wywoławcza działki wynosi 73.000,00 złotych.

Od ceny wylicytowanej w przetargu naliczona będzie stawka podatku od towarów i usług w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 23 lipca 2026 r. o godz. 10.00 w Sali Posiedzeń (nr 11) Urzędu Miejskiego w Polanowie.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. **7.300,00 zł**, należy wpłacić na konto Urzędu: Bank Spółdzielczy Sławno Oddział w Polanowie nr 19 9317 1038 3900 0996 2000 0039, do dnia 17 lipca 2026 r., przy czym wpłata wadium powinna brzmieć „wadium na kupno działki nr 3/24 obr. 5 miasta Polanowa”.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Polanowie. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy Urzędu Miejskiego w Polanowie oraz na stronie internetowej [www. bip.polanow.pl](http://www.bip.polanow.pl) zakładce nieruchomości na sprzedaż- grunty. Więcej informacji można uzyskać w Referacie Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – pok. nr 13, tel. (94) 34-80-391.

REKLAMA

0011542377

BURMISTRZ POLANOWA

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr 89/29 o pow. 0,0978 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 4 miasta Polanowa.

Ww. działka posiada urządzoną księgę wieczystą KW KO1K/00026807/9.

Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Polanów stracił ważność. Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla terenu objętego działką została wydana decyzja o warunkach zabudowy.

Nieruchomość w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Polanów przeznaczona jest na cele: „grunt rolny, projektowane tereny zabudowy o funkcji mieszkaniowej”, na działce znajdują się obiekty archeologiczne zaliczane lub wnioskowane do zaliczenia do strefy ochrony VIII. Studium nie stanowi aktu prawa miejscowego, lecz wiąże gminę przy sporządzaniu nowych planów miejscowych. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin zachowują moc do dnia wejścia w życie planu ogólnego gminy w danej gminie, jednak nie dłużej niż do dnia 31 sierpnia 2026 r. Od dnia utraty mocy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy w danej gminie, uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo jego zmiany jest możliwe, jeżeli w danej gminie wszedł w życie plan ogólny gminy. Wydanie decyzji o warunkach zabudowy na wniosek złożony od dnia 1 września 2026 r. jest możliwe, jeżeli w danej gminie wszedł w życie plan ogólny gminy. Na dzień ogłoszenia przetargu plan ogólny gminy nie został sporządzony.

Przystępujący do przetargu powinni zapoznać się we własnym zakresie z aktualnym oraz możliwym przyszłym sposobem zagospodarowania nieruchomości zgodnie z obowiązującymi przepisami. Rozpoznanie wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji, leży w całości po stronie przystępującego do przetargu i stanowi obszar jego ryzyka.

Cena wywoławcza działki wynosi 65.000,00 złotych.

Od ceny wylicytowanej w przetargu naliczona będzie stawka podatku od towarów i usług w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 23 lipca 2026 r. o godz. 10.45 w Sali Posiedzeń (Nr 11) Urzędu Miejskiego w Polanowie.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. **6.500,00 zł** należy wpłacić na konto Urzędu: Bank Spółdzielczy Sławno Oddział w Polanowie nr 19 9317 1038 3900 0996 2000 0039, do dnia 17 lipca 2026 r., przy czym wpłata wadium powinna brzmieć „wadium na kupno działki Nr 89/29 obr. 4 miasta Polanowa”.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Polanowie. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy Urzędu Miejskiego w Polanowie, oraz na stronie internetowej [www. bip.polanow.pl](http://www.bip.polanow.pl) zakładce nieruchomości na sprzedaż- grunty. Więcej informacji można uzyskać w Referacie Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – pok. nr 13, tel. 94 34 80 391.

REKLAMA

0011542363

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIELNA

o konsultacjach społecznych

projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego zespołu zabudowy usług turystyki w Mielnie „przy Kanale” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d oraz ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670), zawiadamiam o rozpoczęciu od 23 czerwca 2026 r. konsultacji społecznych projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego zespołu zabudowy usług turystyki w Mielnie „przy Kanale” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zintegrowanego planu inwestycyjnego zespołu zabudowy usług turystyki w Mielnie „przy Kanale” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione są do wglądu w postaci papierowej, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu w Urzędzie Miejskim w Mielnie przy ul. B. Chrobrego 10, 76-032 Mielno, a także w postaci elektronicznej pliku. PDF na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Mielno pod adresem: <https://bip.gmina.mielno.pl/artikul/projekt-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-do-publicznego-wgladu>

Konsultacje prowadzone są w formie zbierania uwag do projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego zespołu zabudowy usług turystyki w Mielnie „przy Kanale” i prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy wnosić w dniach **od 23.06.2026 r. do 14.07.2026 r.** do Burmistrza Mielna **wyłącznie przy użyciu formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępnianego m.in. pod adresem:** [https://bip.gmina.mielno.pl/pliki/mielno/pliki/RPP/Wniosek do Planu.PDF](https://bip.gmina.mielno.pl/pliki/mielno/pliki/RPP/Wniosek%20do%20Planu.PDF), **w formie papierowej** na adres Urzędu Miejskiego w Mielnie, ul. B. Chrobrego 10, 76-032 Mielno, **lub w formie elektronicznej**, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres um@gmina.mielno.pl lub skrzynkę do e-Doręczeń na adres AE:PL-89299-76807-TCWUH-21.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, a także wskazanie, czy jest on właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Mielna.

Postępowanie w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko w tym przypadku nie jest prowadzone.

Burmistrz Mielna
Adam Czyż

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych została opublikowana na stronie <http://www.mielno.bip.net.pl/?c=1328> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mielnie w budynku Urzędu na II piętrze.

AUTOREKLAMA

0011537797

Wybieramy najlepszego sklep i usługę lata



Dołącz do najlepszych
w swoim mieście!



Więcej informacji: gk24.pl/nsiul

Zgłoszenia: Paweł Świątkowski
tel. 697 770 202, e-mail: pawel.swiatkowski@polskapress.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WŁOCŁAWEK

Pożar magazynu z chemikaliami

W poniedziałek rano we Włocławku doszło do pożaru magazynu firmy branży chemicznej. Wewnątrz znajdowało się 5 ton żywicy epoksydowej z utwardzaczem i 800 kg rozpuszczalników.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska poinformowała, że ogień ogarnął halę o powierzchni około 400 mkw., sąsiadującą z trzema podobnymi halami. Palące się żywice i rozpuszczalniki spowodowały duże zadymienie w okolicy.

W chwili wybuchu pożaru w jej pomieszczeniu biurowym były trzy osoby, ale w porę opuściły obiekt.

Z pobliskiego szpitala ewakuowano 60 osób, z których połowę stanowili pacjenci, w tym cztery osoby przebywające w szpitalu na leczeniu, a pozostałe to osoby, które przybyły na rehabilitację.

Strażakom udało się po około godzinnej akcji gaśniczej opanować pożar, a ogień nie rozprzestrzenił się na budynki w sąsiedztwie.

PAP

POZNAŃ

Zderzenie autobusu z tramwajem



FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Cztery osoby zostały ranne w zderzeniu autobusu i tramwaju, do którego doszło w poniedziałek w Poznaniu. - Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący autobusem nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu tramwajowi - poinformował podkom. Łukasz Paterski z poznańskiej policji.

KRAKÓW

Ofiara molestowania w sądzie

Kard. Stanisław Dziwisz nie stawiał się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Krakowie, gdzie miał zeznać jako świadek w procesie Janusza Szymika przeciwko Archidiecezji Krakowskiej.

Janusz Szymik domaga się 20 mln zł zadośćuczynienia za krzywdy związane z wykorzystywaniem seksualnym przez księdza.

Na poniedziałek sąd wezwał jako świadka kardynała Stanisława Dziwisza. Duchowny nie przyszedł jednak na rozprawę. Archidiecezja Krakowska w mailu przesłanym w poniedziałek rano do sądu poinformowała, że kard. Dziwisz się rozchorował. Sąd zobowiązał hierarchę do przekazania zaświadczenia lekarza pod rygorem grzywny.

PRZESTĘPCZOŚĆ

W Mierzawie, w pow. jędrzejowskim policja zatrzymała poszukiwanego od kilku dni 49-latkę podejrzanego o zabójstwo teścia i zranienie teściowej. Przypomnijmy, że do dramatu doszło w piątek 19 czerwca w miejscowości Mierzawa. 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala.



My nie będziemy kryzysu demograficznego zastępować uleganiem presji migracyjnej

Karol Nawrocki prezydent RP

Czy Wołodimir Zełenski przyjedzie do Polski?

Adam Kielar
Warszawa

Kwestia wizyty w Polsce prezydenta Ukrainy Wołodymira Zełenskiego jest wciąż analizowana - poinformował w poniedziałek doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn.

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference - URC 2026) odbędzie się 25-26 czerwca 2026 roku w Gdańsku, a jej współorganizatorami będą Polska oraz Ukraina. Celem wydarzenia jest wzmocnienie międzynarodowego wsparcia dla odbudowy kraju, a także stymulowanie inwestycji w ukraińską gospodarkę.

W konferencji ma wziąć udział ponad 4 tysiące osób, w tym delegacje rządowe. Wciąż nie wiadomo, czy na wydarzenie to przyjedzie prezydent Ukrainy Wołodimir Zełenski.

Szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył w niedzielę, że szef państwa zdecyduje o swoim wyjeździe do Polski po naradzie, którą zapowiedział na poniedziałek.

- W poniedziałek będziemy składać raport prezydentowi Ukrainy, dotyczący przygotowań do Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy, skutków poszczególnych decyzji oraz formuły jej przeprowadzenia. Na podstawie tych informacji prezydent podejmie decyzję - powiedział minister.



FOT. PAP/PAULIN MATTHEWS

Wciąż nie wiadomo, czy Wołodimir Zełenski przyjedzie do Gdańska na konferencję ws. odbudowy Ukrainy

Wokół Orderu Orła Białego

Prezydent RP Karol Nawrocki w piątek zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Było to następstwem decyzji Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia „Bohaterów UPA”. W odpowiedzi w sobotę Zełenski odesłał swój order do Warszawy przez firmę kurierską.

W kontekście odebrania mu Orderu Orła Białego prezydent Ukrainy ocenił w niedzielnym wywiadzie dla stacji telewizyjnej TSN (omówionym przez portal

Ukraińska Prawda), że „prezydent Karol Nawrocki walczy o pozycję swojej partii wobec premiera Tuska. Nie mamy z tym nic wspólnego, to ich wewnętrzna sprawa”. Prezydent Zełenski uważa, że prezydent Polski prowadzi wewnętrzną walkę polityczną, podsycając nastroje niechęci do Ukraińców.

Zapytany przez dziennikarzy o słowa prezydenta Ukrainy, prezydent Nawrocki powiedział, że Zełenski się myli. - Wszyscy patrioci rozumieją, ile zbrodni ukraińscy nacjonaliści dokonali na ziemiach polskich, jak były to dramatyczne chwile.

Spór dotyczy postrzegania kwestii historycznych i tego, że w Polsce nie akceptujemy czerwono-czarnej banderowskiej flagi - powiedział Nawrocki.

Dodał, że on „nie wyobraża sobie sytuacji, w której polscy patrioci - a szczególnie polski prezydent, polski rząd - w takiej sytuacji nie jest razem i się nie jednoczy”.

- Wołodimirze drogi, panie prezydencie. Spór w ogóle nie dotyczy wewnętrznych kwestii Polski. Te nie istnieją, bo wszyscy Polacy wiedzą i rozumieją, ile zła zrobili Polsce, w Polsce, Polkom, Polakom, polskim dzieciom ukraińscy nacjonaliści. Myli się prezydent Zełenski - dodał Nawrocki.

Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Dariusz Szymczycha pytany przez PAP o to, czy zgrzyt dyplomatyczny wokół odebrania prezydentowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego rzuci cień na zbliżającą się Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku przypominał, że szczyt ma charakter globalny, a nie dwustronny.

- To jest konferencja o wymiarze globalnym, międzynarodowym, organizowana z inicjatywy Grupy G7 i grupy państw-donorów Ukrainy, do której my należymy. To nie jest konferencja bilateralna, wyłącznie polsko-ukraińska. Bez wątpienia atmosfera przed tym wydarzeniem będzie przez naszych gości zauważona - powiedział Szymczycha. PAP

Czesi się poddają. RegioJet wycofał wszystkie wnioski o przyznanie tras między polskimi miastami

Karolina Wrońska
Warszawa

Czeski przewoźnik zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy - potwierdziły w poniedziałek PKP PLK.

Na początku czerwca RegioJet złożył do PKP PLK wnioski o przyznanie tras w relacjach krajowych na roczny rozkład

jazdy 2026/2027. RegioJet w ub. tygodniu poinformował jednak o wycofaniu wniosków.

„Po dokładnej analizie sytuacji podjęliśmy decyzję o wycofaniu wniosków o przyznanie tras w krajowym transporcie kolejowym w Polsce w rozkładzie jazdy na lata 2026/2027. Obecnie nie widzimy warunków do powrotu na polski rynek transportu krajowego” - napisał w oświadczeniu rzecznik RegioJet, Łukasz Kubat.

PKP PLK potwierdziły, że czeski przewoźnik kolejowy „w piątek zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy”. Dodano, że pozostaną dwie pary pociągów międzynarodowych RegioJet - jedna do Przemyśla, druga do Warszawy.

RegioJet stwierdził, że priorytetem pozostaje dla niego rozwój połączeń międzynarodowych między Czechami a Pol-

ską, a przewoźnik będzie się koncentrować na trasach Praga-Warszawa i Praga-Przemyśl. Kubat zauważył, że firma nie wyklucza powrotu do kwestii transportu krajowego w Polsce.

RegioJet rozpoczął działalność w Polsce w ub.r., a pełne uruchomienie wszystkich planowanych połączeń miało nastąpić w grudniu, tak się jednak nie stało. Firma tłumaczyła, że wynikało to m.in. z niewystarczającej liczby maszynistów. PAP

Strzelanina w szkole na Filipinach. Zatrzymano 15-letniego ucznia

Kazimierz Sikorski
Manila

Trzy osoby straciły życie, a pięć odniosło obrażenia w poniedziałek w strzelaninie, do której doszło w szkole w środkowej części Filipin - poinformowała policja.

Do dramatu doszło w szkole w Barangay San Jose na Filipinach, podała policja miasta Tacloban, dodając, że trwa śledztwo w celu ustalenia okoliczności zdarzenia.

Komendant policji w Tacloban, Noelito Getigan, mówił reporterom, że podejrzani użyli broni palnej kalibru 38 i 9 mm.

Jeden z podejrzanych, nieletni uczeń 9. klasy, został aresztowany po incydencie, a drugi kilka godzin później od-

dał się w ręce władz, powiedział Getigan.

Do szkoły skierowano dodatkowy personel, aby zapewnić bezpieczeństwo uczniom, personelowi, rodzicom i okolicznej społeczności.

Władze zaapelowały do mieszkańców, aby nie rozpowszechniali niepotwierdzonych informacji, i o współpracę ze śledczymi.

Incydent ten jest nietypowy na Filipinach, gdzie strzelaniny w szkołach zdarzają się sporadycznie.

W lipcu 2022 roku uzbrojony napastnik otworzył ogień podczas ceremonii ukończenia studiów prawniczych na Uniwersytecie Ateneo de Manila w Quezon City, zabijając trzy osoby, w tym byłą burmistrz miasta Lamitan, Rose Furigay.



FOT. NOELITANO/AF/PIAST NEWS

Do szkoły wysłano dodatkowe siły policyjne, aby zapewnić bezpieczeństwo uczniom i pracownikom

Kreml nasila podejrzaną rekrutację bojowników

Kazimierz Sikorski
Kijów

Kreml wykorzystuje fałszywe oferty pracy, aby zwabić migrantów do Rosji - a potem pod groźbą broni zmusza ich do podpisywania kontraktów wojskowych i walki w wojnie.

Zagraniczni rekruci są oszukiwani i stają się mięsem armatnim Putina w jego wojnie. Według Kijowa w armii Putina służy około 30 000 zagranicznych bojowników ze 130 krajów.

Teraz pojawiły się doniesienia ukraińskiego wywiadu, który mówi o planach Rosji rekrutacji dodatkowych 18 500 obcokrajowców do końca roku. To oznacza gwałtowny wzrost liczby imigrantów przyjmowanych do armii Kremla, by w ten sposób załatać swoje straty.

Praktyką staje się rekrutacja nisko kwalifikowanych pracowników z zagranicy. W ten sposób Putin stara się „uzupełnić luki” w coraz bardziej wyczerpanej armii.

Marcelo Tataje, prawnik reprezentujący peruwiańskie rodziny, których bliskich zwabiono do armii Putina, mówi, że wielu rekrutowano fałszywymi ogłoszeniami o pracę dla taksówkarzy, kucharzy i innych zawodów. Niektórym grożono śmiercią i zmuszano do zaciągnięcia się do wojska, gdy chcieli się wycofać. „Przystawili nam pistolet do głowy i mówili: »Jeśli nie podpiszesz, jesteś martwy«.

Tylko 18 Peruwiańczykom udało się uciec z Rosji z powrotem do ojczyzny po brawurowej ucieczce. Ocaleni wyskakowali z okien mieszkań w środku nocy, po czym biegli do peruwiańskiej ambasady.

Premier Wielkiej Brytanii zrezygnuje ze stanowiska

Anna Nagel
Londyn

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer zapowiedział w poniedziałek na Downing Street, że zrezygnuje ze stanowiska.

Starmer jednocześnie ogłosił, że pozostanie liderem Partii Pracy i szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy.

- Moje ugrupowanie (Partia Pracy - PAP) pyta teraz, czy jestem najlepszą osobą, by poprowadzić nas do następnych wyborów. Usłyszałem odpowiedź mojej partii i akceptuję ją z godnością - powiedział Starmer. Zapewnił, że wszystkie jego decyzje były podyktowane przede wszystkim dobrem kraju. - To dlatego zrezygnuję z bycia liderem Partii Pracy. Rozmawiałem dziś rano z Jego Królewską Mością (Karolem III), by poinformować go o tej decyzji - dodał.

Polityk przekazał, że pozostanie na stanowiskach szefa rządu i partii do czasu, aż laburzyści wybiorą jego następcę. Jak powiedział, powinno to stać się najpóźniej we wrześniu, po letnich wakacjach parlamentarnych. - Pozostanę na stanowisku premiera do czasu zakończenia wyboru lidera i zrobię wszystko, co w mojej mocy, by zapewnić uporządkowane przekazanie władzy - zapewnił.

Wcześniej Starmer podsumował swoje osiągnięcia, prze-



FOT. PAP/PAUL HALL

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer spotkał się z mediami przy Downing Street 10. Oświadczył, że pozostanie szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy

konując, że jego rząd wzmocnił gospodarkę i system ochrony zdrowia. Oceniał, że za jego rządów reputacja kraju na świecie została odbudowana. - (Wielka Brytania) znów staje w obronie przyzwoitości, szacunku i rządów prawa, zawiera umowy handlowe, stoi u boku Ukrainy, broni naszych wartości i odbudowuje relacje z sojusznikami w Europie - wyliczał.

Głos Starmera załamał się, gdy zadeklarował, że ma teraz

zamiar poświęcić czas rodzinie.

Rezygnacja ze stanowiska szefa partii rozpoczyna procedurę wyboru nowego lidera Partii Pracy, który będzie też

Pozostanę na stanowisku do czasu zakończenia wyboru lidera i zrobię wszystko, by zapewnić uporządkowane przekazanie władzy

premierem. Harmonogram i szczegółowe zasady ustali partyjny Krajowy Komitet Wykonawczy (NEC). Nominacje - jak powiedział Starmer - będzie można zgłaszać od 9 lipca.

Regulamin ugrupowania stanowi, że jeśli do wyścigu dopuszczonych zostanie kilka kandydatur, nowego lidera wybiorą członkowie partii oraz uprawnieni do tego członkowie afiliowanych przy niej organizacji, głównie związków zawodowych. Jeżeli do wyścigu zakwalifikuje się jednak tylko jeden kandydat, automatycznie zostanie szefem partii.

Od kilku miesięcy w Wielkiej Brytanii trwa kryzys rządowy. Słabe wyniki w sondażach oraz niekorzystne rezultaty Partii Pracy w wyborach lokalnych w Anglii i w wyborach do parlamentów Walii i Szkocji sprawiły, że Starmer mierzył się z buntem we własnym ugrupowaniu.

Brityjskie media informowały, że w ostatnich dniach część laburzystów zwiekszyła presję na Starmera, odkąd do Izby Gmin dostał się jego największy rywal - cieszący się popularnością burmistrz aglomeracji Manchesteru Andy Burnham zdecydowanie zwyciężył w wyborach uzupełniających w Makerfield na północy Anglii. Uzyskanie mandatu poselskiego otwiera mu drogę do formalnego rywalizowania ze Starmerem.

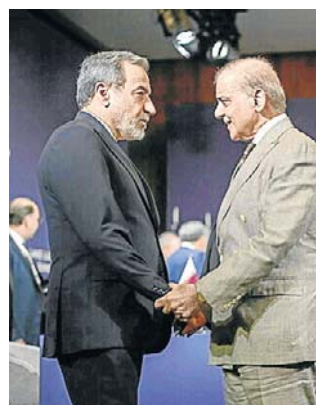
PAP

Delegacja wraca do Teheranu, w Szwajcarii będą prowadzone rozmowy techniczne z USA

Anna Nagel
Teheran

Delegacja Iranu z przewodniczącym parlamentu Mohammadem Bagherem Ghalibafem po 18 godzinach negocjacji z USA opuściła Szwajcarię. Dyskusje techniczne będą nadal prowadzone.

Oficjalna irańska agencja prasowa powiadomiła, że delegacja, która w niedzielę uczestniczyła w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi w szwajcarskim kurorcie Buergerstock, „opuściła budynek, w którym odbywały się rozmowy, po około 18 godzinach intensywnych dyskusji i konsultacji”. Irańska agencja dodała, że „dyskusje techniczne” będą kontynuowane w Szwajcarii przez cały tydzień. W rozmowach uczest-



FOT. PAP/PAUL HALL

Abbas Aragczy wita się z premierem Pakistanu

niczyli mediatorzy z Kataru i Pakistanu.

Na czele irańskiej delegacji stał przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf, a w jej skład wchodził m.in. minister spraw zagranicznych Abbas Aragczy, przekazała

IRNA. W rozmowach technicznych uczestniczyć ma wiceminister Kazem Gharibabadi.

Wcześniej we wspólnym oświadczeniu Katar i Pakistan, pełniące rolę mediatorów, przekazały, że w pierwszej sesji rozmów delegacji USA i Iranu osiągnięto „zachęcający postęp”. Ich rezultatem było m.in. powołanie „komórki dekonfliktowej” do spraw Libanu. Mediatorzy ocenili, że rozmowy toczyły się „w pozytywnej i konstruktywnej atmosferze” i m.in. „utworzono mechanizm dalszych rozmów technicznych”.

Wśród konkretnych ustaleń szczytu było powołanie trzech specjalistycznych zespołów: Komitetu Wysokiego Szczebla (High Level Committee), który ma zapewnić „polityczny nadzór nad negocjacjami”, grup roboczych do spraw irańskiego programu nuklearnego, sankcji

oraz monitorowania i rozstrzygania sporów, które mają „zapewnić skuteczne wdrożenie” porozumienia, a także komórki dekonfliktowej (de-confliction cell) z udziałem USA, Iranu, Libanu i mediatorów. Jej zadaniem będzie „zapewnienie przestrzegania zakończenia operacji wojskowych w Libanie”.

Jak napisał w niedzielę amerykański Instytut Studiów nad Wojną, Iran próbuje wykorzystać zapisy wstępnego porozumienia USA i Iranu do wywarcia presji na Waszyngton, aby ten wymusił na Izraelu wstrzymanie działań armii przeciwko Hezbollahowi w Libanie, i wycofania sił z terytorium tego kraju.

To część szerszych wysiłków Teheranu dążących do zachowania Hezbollahu jako centralnego elementu irańskiej strategii odstraszania przeciwko Izraelowi. PAP

PRACA TO WCALE NIE BRAK PIENIĘDZY I TECHNOLOGII

Oto największy hamulec rozwoju firm

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Niedobory kadrowe i kompetencyjne, rotacja pracowników oraz przemęczenie zespołów to dziś jedne z największych problemów, które hamują rozwój firm.

- Okazuje się, że cięcia zatrudnienia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

Przedsiębiorstwa częściej wskazują na problemy kadrowe niż technologiczne

Największymi barierami efektywności są: niedobór pracowników (26,7%), przemęczenie i wypalenie zawodowe (22,5%), nadmiar obowiązków oraz równoległe prowadzenie wielu projektów (20,4%), a także niedopasowanie kompetencji (19,4%) i wysoka rotacja (17,5%) - dowiadujemy się z najnowszego „Barometru rynku pracy 2026” Gi Group Holding. Wyniki badania sugerują, że firmy raczej borykają się z problemami kadrowymi niż technologicznymi. Niższe wyniki uzyskały bowiem nieefektywna organizacja pracy lub produkcji (15,7%) oraz zbyt niski poziom automatyzacji i wykorzystania technologii (15,1%). Nie oznacza to jednak, że technologia odgrywa mało istotną rolę.

- Możliwe, że dla wielu firm pilniejsze są dziś ograniczenia związane z „tu i teraz”, czyli niedobory kadrowe, przeciążenie zespołów, rotacja i luki kompetencyjne. Niewystarcza-

jąca automatyzacja może schodzić na dalszy plan - twierdzi Anna Wesołowska, dyrektor zarządzająca GI Group.

Co piąta z badanych firm (18,8%) nie dostrzega istotnych barier produktywności w swoich organizacjach, a 14,5% ma trudność z ich wskazaniem. Może to oznaczać relatywnie dobrą sytuację części firm, jak i to, że nie wszędzie produktywność jest systematycznie mierzona i analizowana na tyle dokładnie, by precyzyjnie wskazać źródła problemów.

Dla małych firm największym hamulcem rozwojowym jest niedobór pracowników (29% wskazań)

Skala i charakter barier produktywności wyraźnie różnią się w zależności od branży i wielkości firmy. Dla małych firm największym hamulcem jest niedobór pracowników (29%). Relatywnie często przedsiębiorcy wskazywali również: niedopasowanie kompetencji (21%) i przemęczenie (21%). Średnie przedsiębiorstwa także najczęściej mierzą się z deficytem kadr (24%), jednak problemy są bardziej rozproszone. Jedna piąta firm wskazuje, że ich produktywność ogranicza przemęczenie pracowników, wypalenie zawodowe oraz rotacja pracowników. Duże organizacje brak produktywności tłumaczą niedoborami kadrowymi (27%), przemęceniem i wypaleniem zawodowym (27%) oraz nadmiarem zadań i projektów (24%). Częściej niż pozostałe firmy zwracają uwagę na wysoką rotację (20%).

- Przez lata optymalizacja oznaczała przede wszystkim redukcję kosztów. Ten model się wyczerpuje, coraz częściej widać, że dalsze cięcia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość



Przedsiębiorcy w badaniu wskazali, że produktywność ich firm ograniczają przede wszystkim problemy kadrowe

pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

Perspektywa pracowników w dużej mierze pokrywa się z diagnozami firm. Główna bariera utrudniająca efektywne wykonywanie obowiązków zawodowych mają dziś przede wszystkim charakter organizacyjny i wynikają z przeciążenia obowiązkami.

- Wiele firm utrzymuje wysoką efektywność dzięki zwiększonemu obciążeniu zespołów, co w dłuższej perspektywie może prowadzić do spadku produktywności, wypalenia zawodowego i zwiększenia rotacji. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera umiejętność świadomego zarządzania zespołami i wyznaczania priory-

tetów. Oznacza to także rozwijanie kompetencji menedżerskich, które pozwalają decydować, które zadania są kluczowe, a z których można zrezygnować lub je odłożyć - wyjaśnia Ewa Michalska, dyrektor operacyjna Grafton Recruitment.

44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności

Najsilniej presję intensywności pracy odczuwają osoby w wieku 25-54 lata. W grupie 25-44 lata aż 39% badanych wskazuje przemęczenie lub stres jako główną barierę efektywności, a 37% mówi o zbyt dużej liczbie zadań wykonywanych jednocześnie. Jeszcze wyraźniej problem przemęczenia widać wśród osób w wieku 45-54 lata - tutaj odsetek sięga już 43%, najwyżej spośród wszyst-

kich grup wiekowych. Można to wiązać z faktem, że są to pracownicy, którzy często łączą wysoką odpowiedzialność zawodową z obowiązkami prywatnymi.

Największe przeciążenie obowiązkami deklarują osoby na stanowiskach kierowniczych i specjalistów.

Aż 44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności. Wśród starszych specjalistów odsetek ten rośnie nawet do 47%. To jednocześnie grupy, w których bardzo silnie wybrzmiewa również przemęczenie i stres - odpowiednio 33% i 41%. Inaczej widzą swoją sytuację pracownicy niższego szczebla i fizyczni. W tych grupach nadal istotne pozostają przemęczenie (37%) oraz nadmiar obowiązków (26%), jednak relatywnie częściej pojawia się problem zbyt małej obsady zespołów. Wśród pracowników fizycznych wskazuje go blisko

1/3 respondentów. To pokazuje, że w tych obszarach kluczowym wyzwaniem pozostają niedobory kadrowe wpływające bezpośrednio na efektywność.

Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są w administracji publicznej, transporcie i logistyce oraz przemyśle

Dane „Barometru rynku pracy” GI Group Holding pokazują, że aż 52% pracowników administracji i instytucji publicznych wskazuje na nadmiar zadań wykonywanych jednocześnie jako główną barierę efektywności, a 42% mówi o przemęczeniu lub stresie. To najwyższe wyniki spośród wszystkich analizowanych branż. Tak wysoki poziom przeciążenia może być efektem wieloletnich niedoborów kadrowych, rosnącej liczby obowiązków oraz ograniczonych możliwości zwiększania zatrudnienia.

Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są również w transporcie i logistyce oraz przemyśle. W logistyce aż 40% pracowników wskazuje przemęczenie lub stres, a 31% zbyt małą obsadę zespołów. W przemyśle natomiast szczególnie wyraźnie zaznacza się problem nadmiaru zadań realizowanych jednocześnie (40%) oraz braków kadrowych (31%). Z kolei w handlu co czwarty zatrudniony wskazuje słabą organizację pracy lub procesów, a 30% mówi o zbyt małej liczbie pracowników w zespołach.

Na tle innych sektorów relatywnie najlepiej wypadają usługi, gdzie częściej niż w innych branżach badani deklarują brak istotnych problemów wpływających na ich efektywność. Nie zmienia to faktu, że również tutaj istotnym wyzwaniem pozostają przemęczenie (34%) i analogicznie nadmiar obowiązków (34%). ©

PRACA TO MOGĄ BYĆ ZŁOTE CZASY DLA PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

Ważny sektor zatrudnia na potęgę

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rynek pracy zareagował na rozwój sektora obronnego w Polsce, co wiąże się z uruchomieniem wielomiliardowego programu inwestycji w bezpieczeństwo i obronność. Spółki z Polskiej Grupy Zbrojeniowej, ale i prywatne firmy szukają inżynierów, w tym programistów.

Co ciekawe, największy popyt dotyczy teraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych. Poszukiwani są m.in.: spawacze, frezerzy, tokarze, elektrycy, mechanicy, ślusarze oraz operatorzy maszyn. - Wysoki poziom popytu utrzymuje się także w przypadku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych - czytamy w najnowszym raporcie Grafton Recruitment.

Sektor obronny to teraz jeden z najważniejszych i najszybciej rozwijających się segmentów przemysłu w UE. Według Europejskiej Agencji Obrony państwa UE w 2024 r. przeznaczyły na ten cel 343 mld euro, a w 2025 r. poziom ten wzrósł do około 381 mld euro. Według danych agencji, tylko popyt na sprzęt obronny w Europie może do 2030 roku sięgnąć około 335 mld euro rocznie, podczas gdy obecna wartość produkcji sprzedawanej na kontynencie wynosi około 100 mld euro. Ogromną rolę w całym unijnym sektorze obronnym może odegrać polska zbrojeniówka.

- W Europie otwiera się ogromna luka podażowa i to właśnie w takim momencie Polska może przejść z pozycji klienta do roli współtwórcy zdolności przemysłowych całego regionu. W tym kontekście kluczowym wyzwaniem dla naszego kraju staje się nie tylko zakup sprzętu, ale również zapewnienie pełnej integracji i interoperacyjności systemów oraz budowa odporności systemowej państwa - twierdzi Łukasz Czajkowski, dyrektor generalny Polskiej Izby Dual Use.

Zbrojeniówka, oprócz energetyki, może stać się niedługo jednym z najbardziej chłonnych rynków pracy w Polsce

Według niego, każda duża fala środków na obronę powinna być przekuwana w rozwój kompetencji krajowych - produkcji, integracji, serwisu, inżynierii i software'u. Polska podpisała z Komisją Europejską umowę SAFE. W ramach

tego kontraktu do 2030 roku do naszego kraju ma trafić niemal 44 mld euro, głównie w formie niskooprocentowanych pożyczek przeznaczonych na rozwój systemów obronnych, Tarczy Wschód, zabezpieczenia infrastruktury krytycznej, ochrony przeciwlotniczej oraz technologii związanych z cyberbezpieczeństwem. Szacuje się, że około 90 proc. środków zostanie skierowanych do polskich przedsiębiorstw, a to oznacza również zmiany na rynku pracy i nowe możliwości dla osób szukających zatrudnienia.

Zbrojeniówka, oprócz energetyki, może stać się niedługo jednym z najbardziej chłonnych rynków pracy w Polsce. Za większość tego rynku (53 proc.) odpowiada obecnie Polska Grupa Zbrojeniowa. Ale rośnie też udział sektora prywatnego, który generuje już 46 proc. wartości branży. W spółkach należących do grupy PGZ liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. W 2024 r. zatrudnienie zwiększyło się o 4,1 proc., z wyrażonym udziałem zarówno nowozatrudnionych pracowników fizycznych (57 proc.), jak i umysłowych (43 proc.). Równie dynamicznie rozwija się sektor prywatny - 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia od 2021 r. o blisko 20 proc.

W sektorze administracji publicznej i obrony narodowej zatrudnienie przekracza już 1 mln osób

Na koniec listopada 2025 r. w samej produkcji broni i amunicji pracowało w Polsce blisko 8,9 tys. osób, natomiast przy produkcji statków powietrznych, kosmicznych i podobnych maszyn zatrudnionych było ponad 22,8 tys. pracowników. Kolejne tysiące osób pracują przy produkcie wojskowych pojazdów bojowych (1548 osób), naprawie i konserwacji samolotów (5 599 osób) oraz obsłudze systemów bezpieczeństwa (15 755 pracowników). W sumie w sektorze administracji publicznej i obrony narodowej zatrudnienie przekracza już 1 mln osób (dane GUS), z czego ponad 230 tys. pracuje bezpośrednio w obronie.

Wygląda na to, że popyt na pracowników będzie tylko rósł. Na stronach PGZ znajdziemy obecnie 219 aktywnych ofert pracy. W tym wiele dla



Pracowników na różne stanowiska szuka obecnie PIT-Radwar

programistów. „W związku z dynamicznym rozwojem narodowego przemysłu zbrojeniowego, poszukiwana jest osoba, która będzie pełniła rolę architekta systemów dowodzenia i kierowania (k/m). Dołączy ona do zespołu odpowiedzialnego za projektowanie i tworzenie rozproszonych systemów przewidzianych do zastosowania w domenie obrony powietrznej, przeciwrakietowej jak również antydronowej” - czytamy w ofercie spółki PIT-Radwar, która należy do PGZ. Pracodawca szuka osób z wykształceniem informatycznym, elektronicznym lub telekomunikacyjnym.

- Rynek pracy w sektorze obronnym jest dziś wyjątkowo chłonny. Firmy prowadzą równolegle wiele projektów i zabezpieczają kompetencje na kolejne lata. Program SAFE w 2026 roku może jeszcze zwiększyć zapotrzebowanie na inżynierów, specjalistów IT, ekspertów ds. zakupów czy produkcji. To jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków kariery w Polsce - mówi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres.

Pracownicy produkcyjni w firmach z branży zbrojeniowej mogą obecnie liczyć na pensje od około 8 do 11 tys. zł brutto miesięcznie, inżynierowie oraz eksperci techniczni: 12-20 tys. zł brutto

Według analiz Grupy Progres, pracownicy produkcyjni w firmach z branży zbrojeniowej mogą obecnie liczyć

na pensje od około 8 do 11 tys. zł brutto miesięcznie, natomiast doświadczeni specjaliści zatrudnieni przy strategicznych projektach osiągają wynagrodzenia przekraczające 14 tys. zł brutto. Jeszcze wyższe stawki oferowane są inżynierom oraz ekspertom technicznym - w ich przypadku miesięczne zarobki często mieszczą się w przedziale od 12 do 20 tys. zł brutto.

Największy popyt dotyczy wykwalifikowanych pracowników fizycznych m.in. spawaczy, frezerów, elektryków, ślusarzy i operatorów maszyn

Okazuje się, że największy popyt dotyczy teraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych, często o bardzo specyficznych kompetencjach związanych z kluczowymi procesami produkcyjnymi. Poszukiwani są m.in.: spawacze, frezerzy, tokarze, elektrycy, mechanicy, ślusarze oraz operatorzy maszyn.

„Charakterystyczne dla sektora obronnego jest to, że zapotrzebowanie na tę grupę jest najwyższe spośród wszystkich analizowanych kategorii stanowisk. Podobnie jak w całym przemyśle, również tutaj szczególną wartość mają konkretne kwalifikacje techniczne zdobyte na poziomie szkoły branżowej lub technikum. Wysoki poziom popytu utrzymuje się także w przypadku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych” - czytamy w najnowszym raporcie Grafton Recruitment.

Firmy aktywnie rekrutują m.in. projektantów, konstruktorów, inżynierów cyberbezpieczeństwa, inżynierów systemów wbudowanych oraz technologów

W pierwszym kwartale roku zauważalny jest również wzrost zapotrzebowania na stanowiska z obszaru finansów, administracji i księgowości. Coraz większe znaczenie mają także kompetencje związane z zarządzaniem projektami realizowanymi we współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi, rozliczaniem zleceń i obrotów oraz poruszaniem się w złożonym otoczeniu regulacyjnym i administracyjnym. Wraz ze wzrostem liczby projektów finansowanych ze środków publicznych i europejskich rośnie zapotrzebowanie na osoby, które łączą kompetencje finansowe z umiejętnością pracy w środowisku wymagającym wysokiego poziomu formalizacji i zgodności proceduralnej. Bardzo ważną kategorię w sektorze obronnym stanowią również stanowiska związane z inżynierią, technologią i działalnością badawczo-rozwojową.

„Firmy aktywnie rekrutują m.in. projektantów, konstruktorów, inżynierów cyberbezpieczeństwa, inżynierów systemów wbudowanych oraz technologów. To właśnie branża zbrojeniowa może stać się jednym z kluczowych impulsów dla odbudowy i dalszego rozwoju obszaru R&D (sektor badawczo-rozwojowy - przypisy red.) w Polsce” - wynika z ana-

liz autorów raportu Grafton Recruitment.

Najbardziej poszukiwani pracownicy w branży zbrojeniowej - według danych Grafton Recruitment:

Inżynieria i produkcja:

- inżynierowie technolodzy;
- inżynierowie konstruktorzy;
- inżynierowie elektroniki;
- specjaliści ds. jakości (military standards).

IT i nowe technologie:

- specjalista ds. cyberbezpieczeństwa,
- testerzy i projektanci systemów wbudowanych,
- inżynierowie programiści systemów wbudowanych.

Wykwalifikowani pracownicy fizyczni:

- elektromechanik,
- elektryk,
- frezer,
- mechanik,
- kontroler jakości,
- magazynier,
- monter,
- operator CNC,
- operator obrabiarek konwencjonalnych,
- spawacz,
- szlifierz,
- ślusarz,
- tokarz,
- kierowca.

Operacje i łańcuch dostaw:

- kupiec (strategiczne zakupy),
- project manager (duże kontrakty).

©©

Polski biznes chce większego udziału w inwestycjach

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Wokół pojęcia „local content” w polskiej gospodarce narasta dziś jedna z najważniejszych debat najbliższych lat.

Nie chodzi wyłącznie o hasło dobrze brzmiące podczas konferencji, ale o konkretną odpowiedź na pytanie: kto faktycznie skorzysta na ogromnej fali inwestycji publicznych, infrastrukturalnych, energetycznych i obronnych, które mają być realizowane w Polsce. Angelika Cieślowska, prezes Doraco, zwraca uwagę, że w centrum tej dyskusji powinien znaleźć się polski kapitał – firmy, które powstały w Polsce, tutaj się rozwijają, tutaj zatrudniają ludzi i tutaj reinwestują wypracowane zyski.

„Local content” nie powinien być rozumiany jako mechanizm blokowania zagranicznych przedsiębiorstw ani jako próba sztucznego zamykania rynku, twierdzi Angelika Cieślowska, prezes Doraco. Chodzi raczej o to, by polskie firmy miały realną możliwość uczestnictwa w największych projektach inwestycyjnych. To szczególnie istotne, bo skala zapowiadanych inwestycji może mieć charakter wręcz historyczny.

– „Local content oznacza dla mnie firmę z kapitałem polskim. Mówimy o tym, jak sprawić, żeby polskie firmy, które tutaj wyrosły, powstały, rozwijają się i reinwestują zarobione pieniądze w Polsce, mogły skorzystać na ogromnym pakiecie inwesty-

cyjnym. Chodzi o to, żeby te przedsiębiorstwa mogły się powiększyć, dalej inwestować, a w przyszłości wychodzić szerzej – do Europy albo nawet na świat – mówi Angelika Cieślowska.

W tym tkwi prawdziwy problem polskiej gospodarki: przejście od roli podwykonawcy do roli pełnoprawnego wykonawcy, integratora i lidera projektów. Cieślowska wskazuje, że polskie przedsiębiorstwa przez lata budowały kompetencje, zaplecze kadrowe i technologiczne, ale w najważniejszych przetargach często nadal nie występują jako generalni wykonawcy. Zamiast tego pojawiają się w łańcuchu dostaw lub jako podwykonawcy dużych, międzynarodowych koncernów.

Nie jest to, w jej ocenie, spór o narodowość firmy dla samej narodowości. To raczej spór o to, czy krajowe przedsiębiorstwa mają warunki, by rosnąć na dużych projektach i budować skalę, która pozwoli im później konkurować poza Polską. Prezes Doraco zaznacza, że problem zaczyna się już na etapie samego dopuszczenia do gry: polski kapitał nie oczekuje automatycznego wyboru, lecz możliwości przygotowania i złożenia konkurencyjnej oferty.

– Nie chodzi o to, żeby ktoś blokował firmy inne niż polskie. Chodzi o to, żeby nam pozwolić, umożliwić, dać szansę złożenia oferty. Nie chodzi o to, żeby z definicji wybrać ofertę z polskim kapitałem. Chodzi o to, żeby taka oferta w ogóle miała szansę się pojawić – podkreśla Cieślowska.



FOT. 123RF

Narzędzia są w zasięgu ręki

Jej zdaniem kluczowe znaczenie ma sposób projektowania zamówień publicznych. Polska ma już ustawowe narzędzia, które pozwalają lepiej przygotowywać postępowania, badać rynek i dopasowywać kryteria do konkretnej inwestycji. Angelika Cieślowska wskazuje między innymi na dialog konkurencyjny, który może pomóc zamawiającym sprawdzić, jakie są realne możliwości przedsiębiorstw oraz jak skonstruować przetarg tak, by nie premiował wyłącznie największych podmiotów globalnych.

W jej opinii problemem pozostaje nadmierne przywiązanie do ceny jako podstawowego kryterium wyboru: najtańsza oferta nie zawsze jest najlepsza z punktu widzenia państwa, gospodarki i długofalowego bezpieczeństwa. Przy dużych inwestycjach warto pytać również o kompetencje wykonawcy, jego zdolność do budowania wartości

w Polsce, pozostawianie marży i podatków w kraju, rozwijanie dostawców oraz wzmacnianie lokalnych łańcuchów wartości.

– Od dawna mówimy, że cena nie jest prawdziwym, jedynym kryterium. Powinniśmy patrzeć także na to, ile z danej inwestycji zostanie w Polsce, jakie są kompetencje, jakie są możliwości. Trzeba mieć świadomość, że firmy koncernowe często działają potem na podwykonawcach, którymi są polskie firmy – mówi Cieślowska.

Kapitał jednak ma narodowość

Polska przez lata potrzebowała zagranicznego kapitału i doświadczenia, jednak obecnie sytuacja jest inna. Skoro państwo staje się zamawiającym, a inwestycje będą w przyszłości sfinansowane lub finansowane przez polskich podatników, to naturalne jest oczekiwanie, że krajowy kapitał powinien mieć szansę awansować w łańcuchu wartości.

– Był moment, kiedy Polska potrzebowała kapitału z zagranicy. Ale dzisiaj to polski rząd jest zamawiającym, to polscy podatnicy będą w przyszłości opłacać te inwestycje. Dlatego zrobimy wszystko, żeby umożliwić polskiemu kapitałowi bycie generalnym wykonawcą – mówi Cieślowska.

Nie postuluje więc prostych administracyjnych preferencji, ale stworzenie mechanizmów, które pozwolą krajowym firmom realnie konkurować. Wskazuje, że sama dyskusja o tym, czy firma jest „lokalna”, „krajowa” albo „polska”, nie wystarczy. Potrzebne są konkretne rozwiązania dla konkretnych projektów: odpowiednie kryteria, podział zamówień, warunki finansowania, gwarancje, zaliczki i dialog z rynkiem.

– Dajmy mechanizmy wsparcia. Są narzędzia, żeby wesprzeć firmy w zakresie gwarancji czy zaliczkowania. Mówię o takich kwestiach, które firmy koncernowe często dostają od firmy matki. Zaufajmy trochę polskiemu kapitałowi – apeluje Angelika Cieślowska.

Jak skończyć z „ustawkami”

Nie zawsze barierą jest brak kompetencji po stronie krajowych przedsiębiorstw. Często przeszkodą może być konstrukcja przetargu, wymogi referencyjne, skala zabezpieczeń finansowych albo oczekiwania dotyczące historii realizacji podobnych projektów. Jeśli warunki są ustawione tak, że spełniają je przede wszystkim globalne koncerny, polskie firmy pozostają

na pozycji podwykonawców – nawet jeśli faktycznie mają potencjał, by zrealizować znaczną część prac.

Szczególnym obszarem, w którym stawka jest wysoka, są inwestycje w obronność, infrastrukturę krytyczną i energetykę. Angelika Cieślowska wskazuje, że to właśnie tam decyzje podejmowane dziś będą miały długofalowe skutki dla konkurencyjności gospodarki. W przypadku energetyki zwraca uwagę na podwójny wymiar problemu: z jednej strony inwestycje powinny wzmacniać polskie firmy, z drugiej – efektem powinna być tania i stabilna energia, bez której Polska będzie tracić atrakcyjność inwestycyjną.

Ale co istotne: dyskusja o polskim kapitale nie jest sprzeczna z zabieganiem o inwestorów zagranicznych. Wręcz przeciwnie – silne krajowe firmy, stabilne łańcuchy dostaw i konkurencyjne koszty energii mogą zwiększać atrakcyjność całej gospodarki.

Przeszkodą mentalność urzędników

Żadne zmiany nie będą możliwe bez zmiany mentalności urzędniczej. Zamawiający publiczny nie powinien ograniczać się do najprostszych i najbezpieczniejszych schematów. Jeżeli polskie firmy mają rosnąć, muszą mieć okazję zdobywać referencje, budować bilanse, rozwijać zespoły i brać odpowiedzialność za coraz większe projekty. Bez tego trudno oczekiwać, że staną się europejskimi czy globalnymi czempionami. ©P

Trwa walka o zamożnych Polaków. Banki szykują zupełnie nowe rozwiązania

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Rosnąca zamożność Polaków i większa świadomość finansowa klientów sprawiają, że banki coraz mocniej inwestują w rozwiązania dla segmentu premium.

Jak podkreśla Aleksander Jamont szef zespołu doradztwa biznesowego w Asseco Poland, tradycyjne produkty bankowe przestają wystarczać bardziej wymagającym klientom.

Bogatsi klienci zmieniają oczekiwania wobec banków

– Widzimy, że Polacy się bogacą, no i staramy się odpowiedzieć na potrzeby tego bogacącego się społeczeństwa poprzez dostarczanie technologii do banków, która właśnie w sposób taki zaawansowany, a przy okazji indywidualny, jest

w stanie odpowiedzieć na potrzeby bogacących się klientów – powiedział Strefie Biznesu Aleksander Jamont.

Jak zaznacza, klienci zamożni oczekują dziś przede wszystkim produktów inwestycyjnych, doradztwa finansowego, usług private banking czy zarządzania majątkiem.

– Klient bogaty potrzebuje produktów typu inwestycje, typu doradztwo inwestycyjne, typu ubezpieczenia, zarządzanie majątkiem – wyjaśnił przedstawiciel Asseco Poland.

Asseco rozwija autorski system do zarządzania majątkiem

Jednym z kluczowych rozwiązań rozwijanych przez spółkę jest system Asseco Wealth Management. Narzędzie ma wspierać banki w obsłudze klientów premium poprzez analizę ich sytuacji majątkowej i przygotowywanie spersonali-



FOT. MAT. PRASOWE

zowanych rekomendacji inwestycyjnych.

– To jest takie narzędzie do doradztwa inwestycyjnego, które w sposób automatyczny zbiera informacje o takim kliencie, kliencie zamożnym, zbiera informacje o jego aktywach, zbiera informacje o tym, co ma w danym banku, ale też co może mieć poza bankiem – tłumaczył Jamont.

System analizuje zarówno aktywa finansowe, jak i majątek zgromadzony poza sektorem bankowym. Na podstawie ankiet i analizy potrzeb klienta generowane są rekomendacje inwestycyjne dla doradców lub bezpośrednio dla klientów korzystających z kanałów cyfrowych.

Jak podkreśla przedstawiciel Asseco, rozwiązanie opiera się

na autorskich algorytmach rozwijanych przez firmę.

– To jest nasz autorski algorytm zbudowany właśnie w oparciu o potrzeby klientów i banków – zaznaczył Jamont.

Technologia może być również wspierana elementami sztucznej inteligencji, m.in. w postaci czatów pomagających doradcom tworzyć rekomendacje inwestycyjne.

Przyszłość bankowości premium to personalizacja i kanały zdalne

Zdaniem Aleksandra Jamonta rynek usług dla klientów zamożnych będzie coraz mocniej opierał się na personalizacji i cyfrowych kanałach kontaktu. – Klient bogaty nie zadowolony się generyczną informacją czy ulotką marketingową dostępną dla wszystkich – ocenił.

Według niego klienci premium oczekują bardziej za-

awansowanej analizy finansowej i indywidualnego podejścia obejmującego często także potrzeby całej rodziny.

Jednocześnie sektor private banking coraz bardziej przenosi się do kanałów online, choć klienci nadal oczekują kontaktu z doradcą przy podejmowaniu ważnych decyzji inwestycyjnych.

– Klienci inwestycyjni ciągle z naszego doświadczenia chcą korzystać z pomocy doradców, chcą tego czynnika ludzkiego w rozmowie, szczególnie o inwestycjach – powiedział Jamont.

Przedstawiciel Asseco zwrócił także uwagę na rosnące znaczenie cyberbezpieczeństwa w systemach obsługujących majątek klientów.

– Dostarczanie rozwiązań bezpiecznych, które nie są podatne na ataki, jest jednym z kluczowych filarów Asseco – zaznaczył. ©P

HANDEL PRZECZYTAJ, ZANIM ZJESZ ZAPIEKANKĘ I GOFRA

Polska rusza na wakacje

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Sezon urlopowy w Polsce to od lat złoty okres dla gastronomii nadmorskiej, górskiej i miejskiej.

Kiedy odpoczywamy w kraju, chętnie zawieszamy restrykcyjne diety, a na naszych stołach króluje szybkie jedzenie. Kebaby, burgery, zapiekanki i ryby w panierce na stałe wpisały się w krajobraz polskich kurortów. Na deser koniecznie lody i gofry. Jednak najnowsza ogólnokrajowa kontrola rzuca cień na wakacyjną bez troskę.

W wakacje robimy sobie od pracy i obowiązków domowych, w tym gotowania. Oblegane będą nadmorskie, górskie czy mazurskie restauracje. Czy fast food to dobry wybór? Aż w 68% skontrolowanych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych lokali typu fast food wykryto nieprawidłowości. Co tak naprawdę jemy podczas urlopu i jak oszukują nas nieuczciwi restauratorzy?

Podróżując po Polsce – od Bałtyku aż po Tatry – trudno nie ulec zapachowi smażonych potraw. Wybory kulinarne Polaków na wakacjach są dość stałe i zdominowane przez kilka flagowych dań. Niekwestionowanym liderem od lat pozostaje kebab, ceniony za szybkość podania, przystępną cenę i sytość.



Wielu Polaków wybierających noclegi typu kwatery prywatne rezygnuje z gotowania na rzecz jedzenia „na mieście”, co w miejscowościach turystycznych napędza gigantyczny popyt na kebaby, pizzę z okienka i zapiekanki.

Tuż za nim plasują się klasyczne burgery, które w ostatnich latach przeszły ewolucję od tanich budek do rzemieślniczych food trucków.

W pasie nadmorskim i w okolicach jezior królują smażalne ryby oraz nieśmiertelne zapiekanki z serem i pieczarkami. Na deser wybieramy gofry z bitą śmietaną i owocami oraz kręcone lody. Niestety, urok wakacyjnego odpoczynku często usypia naszą czujność. Rzadko pytamy o szczegółowy skład potraw, ufając, że płacąc niemałe kwoty w sezonie, otrzymujemy produkt pełnowartościowy. Jak pokazują wyniki inspekcji, to zaufanie bywa brutalnie wykorzystywane.

68,0% skontrolowanych lokali typu fast food prowadziło działalność niezgodnie z przepisami lub własną deklaracją.

Inspekcja Jakości Handlowej

Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) wzięła pod lupę 100 lokali typu fast food na terenie całego kraju. Choć parametry organoleptyczne (smak, zapach, wygląd) rzadko budziły zastrzeżenia – zakwestionowano zaledwie 2 partie produktów (m.in. za nietypowy smak napoju truskawkowego i brak deklarowanych w menu pestek słonecznika) – to badania laboratoryjne oraz weryfikacja dokumentacji obnażyły drugie oblicze polskiego fast foodu.

1. Podmiana asortymentowa, czyli oszustwo na talerzu

W zakresie parametrów fizykochemicznych zakwestionowano 8,9% partii dań. Najbardziej bulwersującym procederem okazała się tzw. „podmiana asortymentowa”, czyli stosowanie tanich zamienników za-

miast szlachetnych surowców zadeklarowanych w menu. Inspektorzy ujawnili m.in.:

- Oszustwa na serach: Używanie taniego wyrobu seropodobnego zamiast prawdziwej Mozzarelli oraz sera sałatkowego zamiast oryginalnej Fety.

- Fałszowanie dodatków: Obecność tłuszczu roślinnego w produkcie sprzedawanym jako „bita śmietana” (częsty dodatek do wakacyjnych gofrów i deserów).

- Ukryte składniki: Obecność niedeklarowanych surowców mięsnych w daniach, co bezpośrednio uderza m.in. w osoby unikające konkretnych gatunków mięsa ze względów religijnych lub zdrowotnych.

2. Plaga złego znakowania i kreatywnego nazewnictwa

W 59,5% partii stwierdzono rażące błędy w informowaniu konsumentów. Przedsiębiorcy masowo unikają podawania prawdy o składzie potraw. Do najczęstszych uchybień należały:

- Ukrywanie alergenów: Niewyszczególnianie wszystkich użytych surowców, w tym komponentów złożonych (np. gotowych sosów) oraz alergenów, co stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia klientów z alergiami.

- Wprowadzające w błąd

nazewnictwo: Stosowanie nazwy „cheddar” dla produktu, który w rzeczywistości był jedynie „plastrem o smaku cheddar”, bądź używanie tajemniczych, niezrozumiałych zwrotów typu „topping wieprzowy”.

- Brak pełnych nazw opisowych potraw: Ograniczanie się do haseł marketingowych jak „koperta z jabłkiem”, „meksykańska wołowina” czy po prostu „burger”, bez wyjaśnienia, czym dany produkt faktycznie jest, a także nadużywanie niezrozumiałych nazw w języku angielskim.

Skład produktu to nie tajemnica – poznaj swoje prawa

Warto pamiętać, że jako konsumenci na wakacjach (i nie tylko) mamy pełne prawo wiedzieć, co dokładnie kupujemy i jemy. Przepisy jasno określają obowiązki lokali gastronomicznych:

- Bezpośrednia dostępność: Wykaz składników, ceny oraz pełne nazwy dań muszą być bezpośrednio dostępne dla każdego gościa (na tablicy, w menu, folderze czy katalogu) w sposób widoczny – bez konieczności pytania obsługi. Odsyłanie klienta do aplikacji mobilnej lub skanowania kodu QR w celu zapoznania się ze składem jest prawnie niewystarczające.

- Zasada czystej etykiety: Składniki potrawy muszą być uszeregowane w kolejności ma-

lejącej (od tego, którego jest najwięcej, do tego o najmniejszym udziale). Ponadto wszystkie alergeny muszą być wyraźnie wyróżnione (np. pogrubieniem lub kolorem).

Podsumowanie i wnioski dla turystów. Jak jeść na wakacjach, żeby się nie naciąć?

Wysoki odsetek nieprawidłowości (68%) pokazuje, że w pogoni za letnim, sezonowym zyskiem wielu restauratorów zapomina o uczciwości wobec klienta i obowiązujących przepisach prawa. Część błędów wynika z rażącej niewiedzy personelu, jednak ukrywanie rzeczywistego składu produktów (zamienniki serów czy tańszy tłuszcz roślinny zamiast śmietanki) to świadome działania na szkodę konsumenta. W związku ze stwierdzonymi uchybieniami, IJHARS wydała już sankcje przewidziane przepisami prawa.

Dla nas, konsumentów, płynie stąd jedna lekcja: bądźmy czujni i wymagający. Nie bójmy się szukać pełnych informacji o składzie dań, a w przypadku ich braku – egzekwujmy swoje prawa. IJHARS zapowiedziała już systematyczną kontynuację misji kontrolno-edukacyjnej w placówkach gastronomicznych, aby wakacyjny fast food kojarzył się wyłącznie z przyjemnością, a nie z konsumencim oszustwem. ©©

Kultowy zestaw może okazać się porażką. Warto się zastanowić dwa razy

Katarzyna Zawada
katarzyna.zawada@polskapress.pl

Smażona ryba, frytki, surówka, napoje – taki zestaw króluje w większości nadmorskich zamówień. W okresie wakacyjnym Polacy chcą wypocząć, opalić się i porządnie zjeść.

Co roku jednak na tapet bierze się paragony za takie kulinarne przyjemności. Menu nad Bałtykiem może zaskoczyć ceną, równie mocno, jak świadomość, co jest świeże, a co mrożone.

Smażone, wędzone lub świeże. Wybór jest

W dobie rosnących cen nie dziwi wzrost stawek za ryby, ale dla wielu polskich rodzin wakacje w kraju stają się luksusem. Jadąc nad morze z dziećmi, trzeba opłacić nocleg, transport i zapewnić atrakcje. Dodatkowo okazuje się, że potrzeba

grubego portfela, żeby wyżyć się przez cały pobyt.

Oczywiście wszystko zależy od miejsca. Można zjeść tanio, można trafić na smażalnię, gdzie ceny są wygórowane. Obrobiona ryba zawsze kosztuje więcej, dlatego niektórzy stawiają na samodzielne przygotowywanie świeżych ryb. Nad morzem funkcjonuje sporo sklepów rybnych, filety popularnych gatunków, jak pstrąga czy flądry można kupić za kilkadziesiąt złotych za kilogram, droższe są np. łososie. Konkurencyjne ceny mogą być u źródła, a więc w kutrach rybackich.

Nie wszystkie sprzedawane ryby pochodzą z Bałtyku

Każdy z nas chce dobrze zjeść, najlepiej świeżo i jakościowo. Niestety można się naciąć i oczekując ryby z lokalnego połowu, dostać mrożoną partię. Niewiedza turystów ma



Smażalnie kuszą ofertą, ale niektóre ryby mogą być mrożone

swoją cenę. Warto więc wybierać sprawdzone i polecane lokale, gdzie właściciele dają gwarancję dostaw od lokalnych rybaków. Pogląd, że skoro jest się nad morzem, to na talerzu na pewno znajdzie się świeży dorsz, może być mylny.

Miruna? Tilapia? Te gatunki ryb nie pochodzą z Bałtyku, więc dostarczone je z dalszych wód

w formie mrożonej. Podobnie w zakresie dorsza. Choć przyciąga on klientów, mało którzy wiedzą, że nie pochodzi on z okolicznego połowu. Nad morzem najlepiej sięgać po lokalne ryby, często niedoceniane. Wśród nich są flądry, szprot czy śledź. Podane w formie smażonej mogą nie tylko zaskoczyć świeżością, ale i smakiem.

Wraz z końcem maja skończył się okres ochronny sandacza, wędkarze mogą go bez przeszkód łowić. Choć nie jest to ryba morska, można ją dostać w nadbałtyckich knajpach. Rybacy pozyskują ją z okolicznych wód śródlądowych. W sierpniu gratką będzie turbot, który już jest rybą morską, a okres ochronny zakończy 31 lipca.

Po tym poznasz, że ryba jest świeża

Menu w danej smażalni lub restauracji warto dokładnie przeanalizować. Im bogatsza oferta gatunków, tym większe szanse na spożycie mrożonego kawałka, niekoniecznie z polskiego akwenu. Czy turysta, który na co dzień nie łowi, może rozpoznać świeżość ryby? Zazwyczaj tak. Najczęściej smażone, które wcześniej były zamrożone, dość łatwo się rozpadają i tworzą miękką konsystencję. O tym, jak długo przechowywany był filet lub dzwonek, może też świadczyć ostry zapach. W przypadku zakupu ryby nieobrobionej, a więc teoretycznie świeżej, warto zwrócić uwagę na oczy – najlepiej, jeśli są szkliste, sprężystość – odkształcenia wskazują na stary okaz, a także na kolor skrzeli – preferowane są czerwone. ©©

Nie mogłam chodzić w wielu pokazach znanych projektantów, bo miałam za duży biust

Marcelina Zawadzka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 94

Olga Frycz

wypoczywa z nianią

Celebrytka wybrała się na pierwsze wakacje po narodzinach synka – na turecką Rivierę. Zabrała ze sobą trójkę dzieci i partnera, ale także ukraińską opiekunkę do maluchów Tatianę i jej nastoletniego syna. We wpisach na Instagramie bardzo sobie chwali ten pomysł, gdyż daje on jej więcej swobody i okazji do wypoczynku.



Karma

Stopklatka, 20:00

Instruktor jogi May prowadzi zrównoważone i uduchowiane życie, aż do czasu, gdy dowiaduje się, że jej dawno zaginiona siostra Shiva ma poważne kłopoty. Naiwna i bezbronna Shiva musi stawić czoła swojemu zaborczemu chłopakowi, który na każdym kroku ją znieważa.

Blisko

TVP Kultura, 21:35

Trzynastoletni Leo i Remi są nierozłączni. Towarzyszą sobie zarówno w ważnych życiowych wydarzeniach, jak i na co dzień. Jednak zawiść innych, pojawiające się plotki i typowe dla wieku dojrzewania zagubienie w świecie sprawiają, że Leo zaczyna oddalać się od przyjaciela.

Pierwszy śnieg

Polsat, 22:40

Szef grupy detektywów prowadzi skomplikowane śledztwo, obawiając się powrotu seryjnego mordercy. Ginie kolejna osoba, a śledczy próbują połączyć stare przypadki z bieżącym. Sprawa musi być rozwiązana, zanim spadnie pierwszy śnieg.

To jest mój sen – koncert Edyty Bartosiewicz

TVP 2, 23:30

Koncert z okazji 30-lecia pracy Edyty Bartosiewicz. Wydarzenie z udziałem orkiestry Varsovia odbyło się w Teatrze Wielkim. Zagrane zostaną piosenki z płyty „Sen”.



Poziomo:

- 1) litewski w jadłospisie,
- 5) Alicja ...-Curuś, zagrała w filmie „Pan Tadeusz”,
- 9) auto z fabryki Toyoty,
- 10) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
- 12) dawna osada obronna,
- 14) zboże na kaszę jaglaną,
- 15) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 16) „Jan ...”, serial obyczajowy,
- 17) w wafli lub na patyku,
- 18) fryzura z drobnych loczków,
- 19) najmniejsza porcja energii,
- 22) nadawcza lub odbiorcza,
- 23) liście marchwi lub pietruszki,
- 28) regionalnie o pogrzebaczu,
- 29) zdarzenie bez okoliczności towarzyszących,
- 30) wianek swojskiej kielbasy,
- 31) ptak zamieszkujący wilgotne lasy,
- 34) melodia płynąca z zegara,
- 38) dawne bufiaste spodnie męskie,
- 39) ożenek naszych przodków,
- 40) ostra przyprawa kuchenna,
- 41) ochronny kolor munduru polowego,
- 42) słupki złączone poręczą.

Pionowo:

- 1) na głowie kraulisty,
- 2) największe jezioro Europy,
- 3) bywa głęboki w sukni,
- 4) uczestniczy w konklawe,
- 5) wybranka serca, ukochana,
- 6) „... Hawk”, amerykańska komedia kryminalna,
- 7) pobiera świadczenie z ZUS-u,
- 8) imię pani Dulskiej,

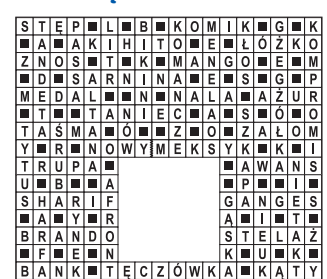


- 11) część końskiej uprzęży,
- 13) podwodna skała koralowa,
- 20) rasa psa myśliwskiego,
- 21) siedmiostrzałowy rewolwer bębnekowy,
- 24) jednostka natężenia prądu,
- 25) człowiek surowych obyczajów,
- 26) thriller szpiegowski Kena Folleta,
- 27) „Malowany ...”, powieść Je-

rzego Kosińskiego,

- 31) ubezpieczający oddział wojska,
- 32) naprawiane przez szewca,
- 33) Indianin z dorzecza Orinoko,
- 35) ozdobna roślina doniczkowa, fuksja,
- 36) niemiecki konkurent firmy Nike,
- 37) naturalne inhalatorium w Ciechocinku.

ROZWIĄZANIE NR 93



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Kreatywność pomoże znaleźć nietypowe rozwiązanie. Horoskop dzienny radzi podzielić się swoimi pomysłami z innymi osobami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Konsekwencja przyniesie ci oczekiwane efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że mały krok mocno zbliży Cię do ważnego celu. Baran (21.03 - 19.04) Przygoda może pojawić się niespodziewanie. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja będzie dziś niezawodna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim odczuciom przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop na dziś to sugestia, by unikać pośpiechu. Dzień minie dzięki temu wyjątkowo przyjemnie. Rak (22.06 - 22.07) Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na wtorek wroży, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Pewność siebie otworzy przed tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać swoich talentów oraz pomysłów. Panna (23.08 - 22.09) Skup się na domowych sprawach. Horoskop mówi, że bliska osoba może potrzebować Twojego zainteresowania oraz wsparcia. Waga (23.09 - 22.10) Czekaj Cię ciekawa rozmowa lub inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na wtorek wroży, że warto słuchać uważnie znaków losu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o wewnętrzną równowagę. Strzelec (22.11 - 21.12) Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś radzi w relacjach z otoczeniem postawić na szczerość. Koziorożec (22.12 - 19.01) Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że odważna decyzja przyniesie korzyść, a wieczór da chwilę wytchnienia.

Pistacje niektórzy powinni ograniczyć

Monika Góralska
monika.goralska@polskapress.pl

Pistacje to smaczna i zdrowa przekąska oraz dodatek do wielu dań, a zwłaszcza deserów. Niektóre osoby powinny ich jednak unikać. Wyjaśniamy, kto nie powinien jeść pistacji i dlaczego.

W sklepach orzeszki pistacjowe dostępne są w różnej postaci. Można je kupić w formie przekąski surowej w lekko rozchylonych łupinach, które samodzielnie się łuska. Są pistacje łuskane, prażone, solone oraz jako składnik mieszanki z innymi orzechami, a także dodatkem przypraw takich jak słodka czy ostra papryka, pieprz lub czosnek. Oczywiście najzdrowsze będą pistacje surowe niesolone, ponieważ obróbka termiczna w postaci prażenia pozbawia je części wartości odżywczych i witamin, a dodatek soli może niekorzystnie wpływać na układ sercowo-naczyniowy i podwyższać ciśnienie krwi.

Właściwości odżywcze orzeszków pistacjowych

Pistacje są bardzo zdrowe, mają też wiele właściwości korzystnych dla zdrowia. Obniżają poziom „złego” cholesterolu, mają niski indeks glikemiczny, co sprawia, że mogą je spożywać osoby z cukrzycą, a dzięki zawartości błonnika wspomagają trawienie.



FOT. FREEPIK

Orzeszki pistacjowe obniżają ciśnienie krwi i poziom „złego” cholesterolu, wspomagają pracę serca, a także odmładzają i ułatwiają zasypianie

Orzeszki pistacjowe zawierają duże dawki witamin z grupy B, w tym B1, B2, B3, B5, B6, B9 (kwas foliowy) i witaminy A, a także składniki mineralne takie jak żelazo, wapń, magnez, mangan, fosfor, potas i cynk. W pistacjach znajduje się również duża ilość białka, błonnika, antyoksydantów oraz karotenoidy (luteinę i zeaksantynę).

Pistacje są jednak przede wszystkim źródłem zdrowych kwasów tłuszczowych jednonienasyconych, głównie kwasu oleinowego, oraz aminokwasów takich jak arginina, glicyna, kwas asparaginowy, kwas glutaminowy, lizyna czy tryptofan.

Dzięki temu jedzenie pista-

cji wpływa korzystnie na zdrowie:

- reguluje poziom cholesterolu - obniża poziom „złego” cholesterolu LDL i cholesterolu całkowitego, a podwyższa poziom cholesterolu HDL, czyli „dobrego”

- reguluje ciśnienie krwi, wspomaga pracę mięśni i serca
- poprawia wzrok
- usprawnia trawienie
- ułatwia zasypianie
- wspomaga układ nerwowy i łagodzi stres
- odmładza skórę, wzmacnia paznokcie i włosy.

Warto wiedzieć, że pistacje dzięki zawartości witaminy B6 i magnezu ułatwiają zasypianie. Jedna garść, czyli około 30 g pistacji, zjedzona około go-

dziny przed snem może zapewnić dobry sen.

Niektórym osobom pistacje nie służą. Kto do nich należy?

• **Osoby uczulone na orzechy.**

Alergia na orzechy zwykle rozwija się już w dzieciństwie, dlatego należy ostrożnie podawać orzechy dzieciom w czasie rozszerzania diety niemowlaka. Należy wprowadzać je po 6. miesiącu życia dziecka w bardzo małych ilościach (1-2 łyżeczki, 1-2 razy w tygodniu), np. w postaci masła orzechowego lub maki z orzechów. Dzięki temu można uchronić dziecko przed rozwojem alergii.

Osoby uczulone na pistacje

nie mogą spożywać również owoców mango czy nerkowców, ponieważ należą one do tej samej rodziny botanicznej. Objawy alergii widoczne są dość szybko, bo już nawet kilka minut po spożyciu orzechów. Należą do nich obrzęk jamy ustnej i warg, wysypka, zaczerwienienie i świąd skóry, wymioty, mdłości, biegunka i bóle brzucha. Może wystąpić także reakcja anafilaktyczna, która zagraża życiu. W jej przebiegu pojawiają się duszności, obrzęk przełyku i dróg oddechowych, wodnisty katar i łzawienie spojówek. Może także dojść do omdlenia. W takiej sytuacji chory wymaga jak najszybszej interwencji lekarza i podania adrenaliny.

• **Osoby odchudzające się.**

Orzechy są bardzo kaloryczne: 100 g pistacji to ok. 589 kcal. Zbyt duża ich ilość w diecie może spowodować nadmierne tycie. Z tego powodu osoby chcące zrzucić nadprogramowe kilogramy powinny ograniczyć ich spożywanie do około 1 garści orzechów dziennie.

• **Osoby z chorobami nerek.**

Orzechy takie jak pistacje, ale także orzeszki ziemne, orzechy nerkowca czy migdały zawierają szczawiany oraz spore ilości potasu, dlatego powinny ich unikać osoby z chorobami nerek, ponieważ mogą one prowadzić do odkładania się szczawianów w postaci kamieni nerkowych. Również osoby z dną mocznicową nie powinny sięgać po orzeszki pistacjowe.

WAŻNE

Orzeszki pistacjowe to owoce pistacji właściwej (*Pistacia vera*) – rośliny z rodziny nanerczowatych, do której należy także mango. Drzewka lub krzewy pistacji występują na półkuli północnej na obszarach o ciepłym lub umiarkowanym klimacie – w basenie Morza Śródziemnego.

• **Osoby z nadciśnieniem.**

Pistacje ze względu na wysoką kaloryczność i dużą zawartość tłuszczu nie powinny być jedzone w nadmiarze przez osoby z nadciśnieniem, ponieważ mogą prowadzić do zaburzeń pracy serca i wzrostu ciśnienia krwi.

Dodatkowo dostępne w formie solonej przekąski zawierają duże ilości soli. Filiżanka prażonych pistacji z solą zawiera ok. 526 mg sodu. Zalecana dzienna dawka sodu wynosi 2 g sodu: tyle zawiera 1 płaska łyżeczka, czyli 6 g soli. Oznacza to, że jedna porcja solonych pistacji dostarcza ponad ¼ dziennego zapotrzebowania na ten pierwiastek, a jak wiemy, sól znajduje się niemal w każdym gotowym produkcie, takim jak pieczywo, wędliny czy sery. Łatwo więc przekroczyć dzienny limit, a nadmiar sodu w diecie może prowadzić do nadciśnienia, chorób serca, zawału i udaru mózgu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE DACHÓW.
788-016-988.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Towarzyskie

MILY Zbyszek. 796338398

Polecamy →

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

Kino wraca pod gwiazdy. Dąbie zaprasza na leżaki

Jerzy Wicher
Szczecin

Lato w mieście nie musi oznaczać wyjazdów i dalekich podróży. Czasami wystarczy koc, wygodny leżak, ciepły wieczór i dobry film, by poczuć wyjątkową atmosferę wakacji. Mieszkańcy Szczecina będą mogli przekonać się o tym osobiście. Skwer im. ks. dr. Kazimierza Świetlińskiego ponownie zamieni się w pełnowartościową salę kinową, a wszystko za sprawą projektu „Kino na leżakach w Parku w Dąbiu - edycja SBO 2026”.

To jedna z tych inicjatyw, które udowadniają, że kultura nie musi zamykać się w murach instytucji. Wręcz przeciwnie - coraz częściej wychodzi do mieszkańców, stając się okazją do spotkań, wspólnego spędzania czasu i budowania lokalnych więzi. Kino plenerowe ma w sobie coś z dawnej tradycji wspólnego oglądania opowieści, ale jednocześnie odpowiada na współczesną potrzebę bycia razem - bez pośpiechu, ekranów telefonów i codziennego zgiełku. Pierwszy seans odbędzie się dziś o godz. 22.00. Na ekranie pojawi się „Shrek” - animacja, która od ponad dwóch dekad bawi kolejne pokolenia widzów. To nieprzypadkowy wybór. Historia zielonego ogra, który udowadnia, że prawdziwa wartość człowieka nie zależy od wyglądu, stała się



Pierwszy seans z serii Kino na leżakach w Dąbiu już dziś - na skwerze im. ks. dr. Kazimierza Świetlińskiego zobaczymy kultowego „Shreka”

jednym z najbardziej rozpoznawalnych filmów animowanych na świecie i do dziś łączy dzieci, rodziców oraz dziadków. Organizatorzy zadbali jednak o to, by wakacyjny repertuar był różnorodny i trafił do widzów w każdym wieku. Już 30 czerwca będzie można obejrzeć „Apollo 13” - opartą na faktach opowieść o jednej z najbardziej dramatycznych misji kosmicznych w historii. To film o odwadze, odpowiedzialności i sile współpracy, który mimo upływu lat nie traci na aktualności. W kolejnych tygodniach na ekranie pojawią się także muzyczna opowieść „Yesterday”, familijny „Doktor Dolittle”, po-

ruszający melodramat „Trzy kroki od siebie” oraz klasyczna brytyjska komedia romantyczna „Cztery wesela i pogrzeb”. Nie zabraknie również propozycji dla najmłodszych - „Sekretnego życia zwierząt domowych” czy pełnej muzyki animacji „Sing”. Sierpień przyniesie z kolei filmy, które wielu widzów zna i lubi od lat. „Czas na miłość” to ciepła historia o rodzinie, uczuciach i niepowtarzalności codziennych chwil. Z kolei „Słoneczny Patrol” zapewni dużą dawkę wakacyjnego humoru i lekkiej rozrywki. Cały cykl zakończy się 1 września seansem filmu „Sing”, który przypomni, że marzenia można realizować nieza-

leżnie od wieku i życiowych przeciwności. Rosnąca popularność kin plenerowych nie jest przypadkiem. W wielu miastach Europy takie wydarzenia stały się ważnym elementem letniej oferty kulturalnej. Pozwalają mieszkańcom odzyskać przestrzeń publiczną, spotkać sąsiadów i spędzić czas w sposób prosty, ale wartościowy. To również odpowiedź na potrzebę tworzenia miejsc integracji. Projekt „Kino na leżakach w Parku w Dąbiu” jest przykładem tego, jak pomysły zgłaszane przez mieszkańców mogą realnie wpływać na jakość życia w najbliższym otoczeniu.

KRÓTKO

SZCZECIN

Tradycja i Szczecinianie



Zespół Pieśni i Tańca „Szczecinianie” to reprezentacyjny zespół Pomorza Zachodniego i honorowy ambasador Szczecina, który przybliży polską kulturę zarówno w kraju, jak i za granicą. Ich występy to prawdziwa uczta dla zmysłów. W scenarii Ogrodów Śródmieście „Szczecinianie” zabiorą nas w muzyczną podróż przez tradycyjne tańce i pieśni regionalne. godz. 17

KOSZALIN

Egipt pod wodą w galerii

MARTA KOŚCIŃSKA Absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie. Ukończyła Wydział Architektury w Warszawie 1997 r. Obroniła doktorat na Politechnice w Gliwicach na Wydziale Architektury. Od 2005 r. Wykładowca na uczelni ZUT w Szczecinie. Od lat współpracuje z ZPAP Okręg Koszalin uczestnicząc w plenerach i w wystawach - Zbiorowe wystawy w Galerii

Ratusz i Galerii N w Koszalinie. Zajmuje się fotografią, malarstwem, archeologią. Dziś wernisaż wystawy „Krajobraz podwodny - Egipt”.

Organizatorem zewnętrznym jest Związek Polskich Artystów Plastyków, Okręg Koszalin - Słupsk. Miejsce: Galeria Ratusz, II piętro, godz. 16.30

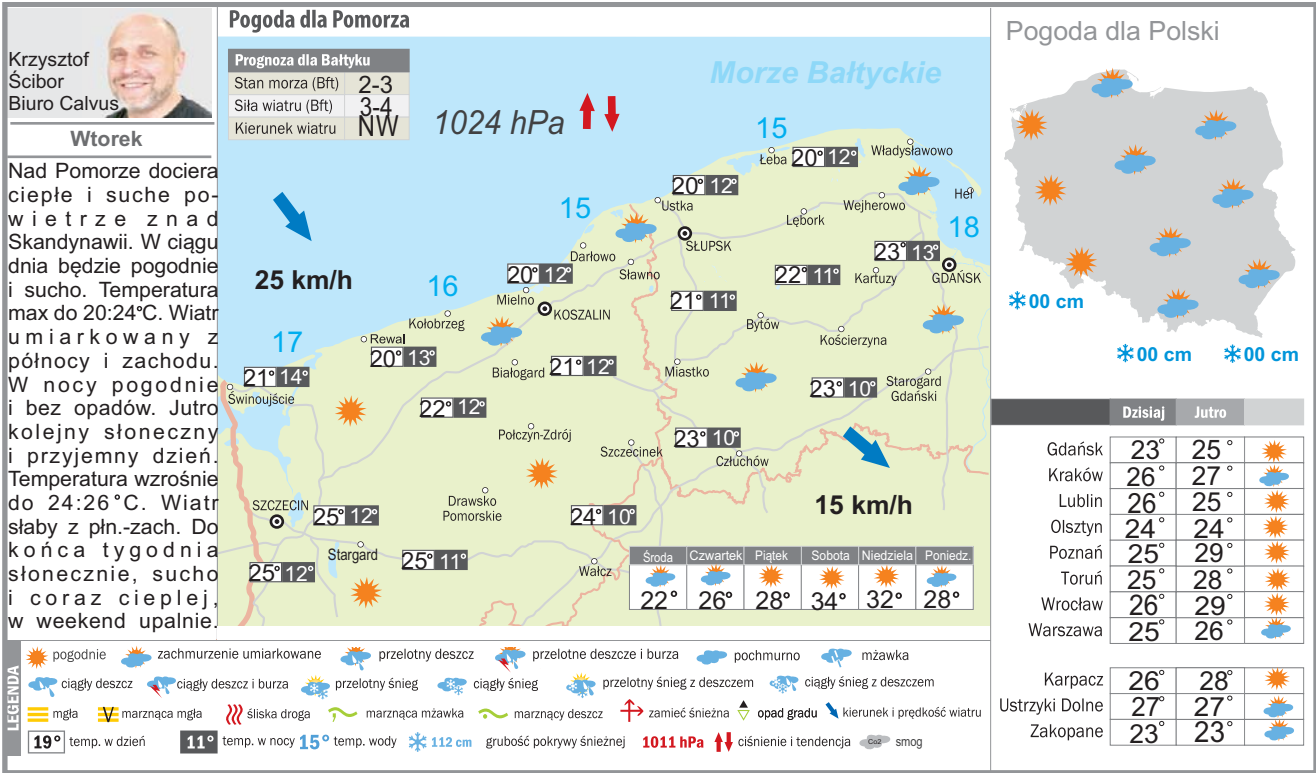
SŁUPSK

Nastolatki w poczuciu niższości



Uwikłani, to spektakl młodzieżowej grupy Amanita, inspirowany osobistymi doświadczeniami współczesnych nastolatków oraz ideą Witkacowskiego węzłowiska niższości. Na scenie wybrzmiały prawdziwe historie młodych ludzi zmagających się z kompleksami, poczuciem bycia „niewystarczającym” i presją idealnego wyglądu. Węzłowisko niższości nadal wpływa na nasze relacje, marzenia i sposób, w jaki patrzymy na samych siebie. OT Rondo, godz. 19.30

POGODA



Portugalia na małym musiku, Anglia już mocno rozkrecona

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wieczorem i w nocy z wtorku na środę zostaną rozegrane ostatnie mecze drugiej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Awans do 1/16 finału może przypieczętować Anglia.

Przez portugalskie media (zwłaszcza społecznościowe) przetacza się prawdziwa burza. Drużyna wskazywana jako jeden z kandydatów do złota kompletnie zawiodła na inaugurację. Nie znalazła bowiem sposobu na Demokratyczną Republikę Konga, remisując z nią 1:1. Wynik odebrano niemal jak porażkę. Słów krytyki nie oszczędzono nikomu, a już zwłaszcza Cristiano Ronaldo. 41-letni lider nie był w końcu w stanie zrobić różnicy na boisku, chociaż przebywał na nim – ku zaskoczeniu kibiców – do ostatniego gwizdka. Oburzenie wywołały nawet wypowiedzi piłkarzy – o kapitanie. Oberwało się Joao Nevesowi za słowa, że Ronaldo „to kolejny zawodnik (...), który nie jest inny od nas, jest jednym z nas”. Gdy ogień już nieco przysłabł, wtedy paliwa dołączył Francisco Conceicao. Tuż przed kolejnym występem powiedział bowiem, że oni i koledzy „nie czują potrzeby ani obowiązku podawania piłki do Ronaldo”. Sam CR7 niezmiennie wysyła pozytywne przekazy. Na swoim koncie na Instagramie, śledzonym przez 667 mln osób z całego świata, opubli-



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Portugalia zaczęła mistrzostwa od rozczarowującego remisu z Demokratyczną Republiką Konga (1:1)

kował zdjęcie z kolegami z drużyny opatrzone komentarzem o zjednoczeniu. Dziś na boisku dostaniemy odpowiedź, czy Portugalczycy rzeczywiście grają do jednej bramki. O wygraną powalczą z Uzbekistanem liżącym rany po zasłużonej porażce z Kolumbią, która nad ranem polskiego czasu zagra w grupie K przeciwko Demokratycznej Republice Konga. Jeżeli wygra to będzie już bliska awansu z pierwszego miejsca.

Zupełnie inna atmosfera od tej Portugalii panuje w reprezentacji Anglii. Synowie Albionu w piorunującym stylu zaczęli turniej. W europejskim hicie z Chorwacją wbili cztery bramki (4:2). Wynik byłby jeszcze efektowniejszy, gdyby nie postawa między słupkami Dominika Livakovicia. Teraz drużynę Thomasa Tuchela czeka teoretycznie znacznie łatwiejszy rywal. Godzinę przed północą zmierzy się bowiem

z Ghaną, która skromnie pokonała Panamę.

Noc z wtorku na środę będzie ostatnią w fazie grupowej, kiedy mecze nie nakładają się na siebie. Jutro startuje już finałowa kolejka, podczas której spotkania będą rozgrywane równocześnie. Co za nami? Pewni awansu 1/16 finału są m.in. Meksyk, USA czy Niemcy. Pakować walizki mogą natomiast reprezentanci takich krajów jak Haiti, Tunezja czy Turcja. Oprócz niej z Europy rozczarowały wszystkie drużyny, które wywalczyły awans przez baraże; to oprócz Bośni i Hercegowiny oraz Czech także nasz pogromca, czyli Szwecja. Po wysokiej wygranej z Tunezją została w końcu sromotnie rozbita przez Holandię (1:5).

Tymczasem piłkarze reprezentacji Polski, którzy ze Szwedami zagrają jesienią w Lidze Narodów, zbierają siły przed nadchodzącym sezonem. Niektórzy relaksują się w USA.

Na wakacjach w Los Angeles przebywa Nicola Zalewski. Kto wie, może nawet zobaczymy go na trybunach SoFi Stadium, gdzie odbędą się jeszcze mecze z udziałem jego kolegów z włoskiej Serie A... ©

NAJBLIŻSZE TRANSMISJE Z MŚ

Portugalia - Uzbekistan (godz. 19.00, TVP 2, TVP Sport)
Anglia - Ghana (godz. 22.00, TVP 1, TVP Sport)
Panama - Chorwacja (godz. 1.00, TVP 2, TVP Sport)
Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (godzina 6.00, TVP1 TVP Sport)

„Niebieskie rekiny” wciąż niepokonane. Na wyspach też umieją grać w piłkę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Debiutująca na mundialu Republika Zielonego Przylądka sprawiła kolejną niespodziankę. Po bezbramkowym remisie z Hiszpanią tym razem nie dała się pokonać Urugwajowi.

Kibice z Wysp Zielonego Przylądka na Atlantyku, ok. 600 km od wybrzeży Afryki – byłej kolonii portugalskiej – wspierający swoich piłkarzy w lisbońskiej Strefie Kibica uważają, że remis 2:2 w meczu przeciwko Urugwajowi dowiódł, że „Niebieskie Rekiny” są nie tylko wciąż niepokonane, ale i zwyczajnie mocne.

Jak zaznaczył pochodzący z kabowerdyjskiej wyspy Santiago - Amancio Montrond, spotkanie z Urugwajem dowiodło, że remis z Hiszpanią w pierwszym występie na mistrzostwach świata nie był przypadkiem.

- Hiszpania i Urugwaj to utytułowane ekipy - wyjaśnia Montrond. - I jedna, i druga wygrywała już mundiale. My na razie nic nie wygraliśmy. Przybyliśmy na mistrzostwa świata po raz pierwszy, aby pokazać, że na naszych wyspach też potrafimy dobrze grać w piłkę.

W ostatniej kolejce, 26 czerwca (piątek), Republika Zielonego Przylądka zagra z Arabią Saudyjską. ©



FOT. ZHANG CHEN/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Kibice skandują w językach portugalskim i kriolskim, tzw. kriolu, „do boju!”, czyli „Vamos!” oraz „Nubai!”

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50)

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David

29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój)

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Bologun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalfe 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2)

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0**

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Reikik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbe 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69)

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

Mecz Tunezja - Japonia był tysięcznym w historii piłkarskich mistrzostw świata.

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - N. Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0**, **N. Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82)

1. Egipt	2	4	4-2
2. Iran	2	2	2-2
3. Belgia	2	2	1-1
4. N. Zelandia	2	1	3-5

Iran - wg serwisu Opta - rozpoczął mecz z Belgią najstarszą podstawową jedenastką na MŚ od 1966 roku. Średnia wieku wyjściowego składu wyniosła 32 lata i 181 dni.

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61)

1. Hiszpania	2	4	4-0
2. Urugwaj	2	2	3-3
3. Zielony Przylądek	2	2	2-2
4. Arabia Saudyjska	2	1	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9)

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5)

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

2 gole:

Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (N. Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia), Mikel Oyarzabal (Hiszpania), Maximiliano Araujo (Urugwaj), Cyle Larin (Kanada) ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Zaskakująca zmiana w sztabie Kinga. Ofensywa transferowa klubu zablokowana

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

KOSZYKÓWKA. **King Szczecin chciał na sezon 2026/27 skompletować mocny, reprezentacyjny zestaw polskich graczy. Natrafił jednak na problemy z realizacją planów.**

Sprawa była trzymana w tajemnicy przed konkurencją, ale jak to w środowisku bywa - wieści szybko się rozeszły, że szkoda dla Kinga. Sztab szczecińskiej drużyny zabiegał o skrzydłowego Grzegorza Kamińskiego z Dzików Warszawa i trochę nieoczekiwanie o środkowego Michała Witlińskiego z Trefla Sopot (zawodnik ma ważną

umowę, ale mówi się o problemach organizacyjnych klubu). Okazało się, że Kamiński raczej pozostanie w warszawskiej drużynie, a Witliński ma kilka innych propozycji, także ciekawszych finansowo. - Zdecydowaliśmy się nie licytować z klubami pensji dla zawodników - przyznaje Maciej Majcherek, trener Kinga. Oferty dla graczy są wciąż „na stole”, ale najprawdopodobniej nic z tego nie wyniknie. King nie załamuje rąk, bo w składzie ma 4 zakontraktowanych Polaków: Tomasz Gielo, Przemysław Żołnierewicz, Mateusz Kostrzewski, Max Egner. Ten ostatni miał odejść po dołączeniu Kamiń-

PIŁKA NOŻNA

Świt Szczecin rozpocznie w tym tygodniu przygotowania do nowego sezonu II ligi.

Wiemy już, kogo na pewno nie zobaczymy w drużynie Świtu. Klub podjął decyzję o zakończeniu współpracy z Bartoszem Krieglerem, Aleksandrem Michałeczko oraz bramkarzem Marcel

Mendesem-Dudzińskim. To byli młodzi piłkarze, którzy sporadycznie (lub wcale) grali w ligowych rozgrywkach. Bramkarz Oskar Klon oraz piłkarze z pola: Juri Tkachuk, Alan Dziuniak, Marcel

Broda i Karol Maszało dostali zgodę na odejście. W przypadku Klona, Dziuniaka czy Brody działacze chcą wypłacić tych młodych graczy. Wkrótce klub poinformuje o kolejnych zmianach.

KOSZYKÓWKA

Pierwszoligowa Kotwica

Kołobrzeg rozpoczęła już sprzedaż karnetów na sezon 2026/27. Karnety kosztują 450, 550 (w zależności od sektora), 1000 i 1100 (vipowskie). Bilety mają kosztować 30, 40 zł.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

bór chętnych do gry od dziecka po juniora) i pierwsze przeszkody (np. związane z przejściem graczy do akademii).

W sztabie Kinga ma pozostać też Lubomir Ruzicka z Czech, a za przygotowanie fizyczne wciąż ma odpowiadać Hiszpan Alberto Ramon Rodriguez.

Zmieni się - w całości - skład obcokrajowców. King chciał z ostatniego sezonu zatrzymać Nemanję Popovicia (na zdjęciu), ale było to nierealne. Serbski środkowy podpisał już roczny kontrakt z amerykańską uczelnią Memphis Tigers i będzie grał w lidze NCAA. Dzięki nowym przepisom za oceanem - może zarobić duże pieniądze (ok. 1,5 mln dolarów). - Jego wybór absolutnie mnie nie dziwi. Zarobi pieniądze, których w Europie by przez parę lat nie zarobił. Szkoda, że odchodzi, bo w historii Kinga był najlepszym środkowym - podkreśla trener Majcherek. ©

W regionalnej piłce znamy najważniejsze rozstrzygnięcia

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Wiemy, kto awansował do III ligi, kto spadł do IV i okręgówek. Znamy też komplet mistrzów Klas Okręgowych.**

III liga określana jest jako ten najniższy poziom rozgrywek centralnych. I to nie był dobry sezon dla Pomorza Zachodniego. Żadna z drużyn nie liczyła się w walce o awans (promocję zapewnił sobie Zawisza Bydgoszcz), a spadły Wybrzeże Rewal oraz Pogoń II Szczecin. Portowcy spadli, bo za późno finiszowali, a jeszcze z II ligi zleciała drużyna KKS Kalisz i stąd większa liczba spadkowiczów. Spadki Wybrzeża i Pogoni II oznaczały też, że z IV ligą pożegna się więcej drużyn.

IV LIGA

1. Bałtyk Koszalin	32	70	92-41
2. Iskierka Szczecin	32	68	68-35
3. Dąb Dębno	32	68	85-34
4. Biali Sądów	32	67	98-48
5. Sparta Gryfice	32	64	74-42
6. Gwardia Koszalin	32	59	69-39
7. Chemik Police	32	57	94-55
8. Świt II Szczecin	32	47	74-54
9. Astra Ustronie Mor.	32	45	64-58
10. Ina Ińsko	32	38	49-76
11. Orzeł Włoczek	32	33	40-66

12. Ina Goleniów	32	32	43-75
13. Błękitni II Stargard	32	31	54-77
14. Darłovia Darłowo	32	28	49-82
15. Mechanik Bobolice	32	28	57-108
16. Gryf Kamień Pom.	32	26	45-95
17. Gavia Choszczno	32	12	15-85

Bałtyk awansował do III ligi. Szansę miała jeszcze Iskierka, ale przegrała już półfinał baraży z Polonią Chodzież 2:3. Brak awansu Iskierki oznaczał jednocześnie, że z IV ligą pożegnała się Ina Goleniów. W sumie spadło 5 zespołów, a przypomnijmy, że Gavia wycofała się po jesieni. ZZPN biorąc pod uwagę sprawę Gavii i wycofanej przed sezonem drużyny MKP Szczecinek - zdecydował się odchudzić od nowego sezonu IV ligę do 16 zespołów. Klasyfikacja strzelców IV ligi: 1. Michał Samborski (Dąb) - 30 bramek, 2. Maksym Krutin (Biali) - 27, 3. Gabriel Flejter (Chemik) - 23. Klasyfikacja młodzieżowca (głosowanie klubów): 1. Gabriel Flejter, 2. Michał Wiewióra (Bałtyk), 3. Kuba Pluciński (Dąb). **Klasy Okręgowe** W ten weekend zespoły rozegrały ostatnią kolejkę. I dobrze, że to był już finał, bo 3 mecze odwołano (walkowery, bo



FOT. ZZPN

Michał Samborski - ze statuetką za króla strzelców IV ligi

goście nie przyjechali), mecz Sława Sławno - Unia Sieciecin przerwano w I połowie, bo goście byli już zdekompletowani, a spotkanie Zefir Wyszewo - Spójnia Świdwin zakończył się zwycięstwem Zefiru 16:1. Do IV ligi awansowali mistrzowie grup - MKP Kotwica Kołobrzeg, Arkonia Szczecin, CRS Pogoń Barlinek, a jako ostatni awans zapewnili sobie piłkarze GKS Manowo. Baraży wicemistrzów okręgówek o IV ligę nie będzie (kwestia reformy IV ligi), a przed nami jeszcze finały baraży o okręgówkę. W najbliższy weekend zagrają przedstawiciele A Klas z zespołami z okrę-

gówek: Drawa Drawsko Pomorskie - Rurzyca Nawodna, Mechanik Warnice - Orzeł Łożnica, Gwardia II Koszalin - Passat Bukowo Morskie, Rybak Trzebież - Sarmata Dobra. Z okręgówek spadły: Ina II Goleniów, Mewa Resko, Orzeł Trzcińsko-Zdrój, GKS Kołbaskowo-Przeclaw, Spójnia Świdwin, KS Sieciecin i Lech Czaplinek. Automatycznie spadały 4 ostatnie drużyny plus 3 z przedostatnich miejsc z najgorszym bilansem. Zastosowano takie rozwiązanie, bo w sezonie 2026/27 okręgówki znów mają być 4 po 16 drużyn. Poniżej tabele końcowe okręgówek za sezon 2025/26:

GRUPA I

1. MKS Kotwica Kołobrzeg	28	74	88-19
2. Polonia Ploty	27	56	82-32
3. Pomorzanie Nowogard	28	55	79-42
4. Jeziorak Szczecin	28	51	85-60
5. Prawobrzeże Swinoujście	28	51	71-48
6. AP Kotwica Kołobrzeg	28	48	92-49
7. Flota II Swinoujście	28	47	78-49
8. Rega Trzebiatów	28	42	56-41
9. Korona Stuchowo	27	38	58-54
10. Olimp Gościno	28	32	60-84
11. Bizon Cerkwica	28	29	47-66
12. Jantar Dziwnów	28	28	51-84
13. Orzeł Łożnica	28	27	38-71
14. Mewa Resko	28	7	29-144
15. Ina II Goleniów	28	8	28-99

Ina II wycofana po jesieni. 1. - awans do IV ligi, 13. - baraż o utrzymanie, 14.-15. - spadek

GRUPA II

1. Arkonia Szczecin	29	72	122-23
2. Morzycko Moryń	30	58	82-51
3. Stal Szczecin	30	58	102-49
4. Osadnik Myślibórz	30	58	78-41
5. GKS Kolbacz	30	56	96-41
6. Energetyk Gryfino	30	55	85-56
7. Hutnik Szczecin	30	45	58-59
8. KS Wolczkowo-Bezrzecze	30	43	85-78
9. Mierzynianka Mierzyn	30	41	60-76
10. FASE Szczecin	30	36	57-70
11. Odra Chojna	30	34	53-91
12. Kasta/Zaki Szczecin	30	32	56-82
13. Iskra Banie	29	30	51-78
14. Rurzyca Nawodna	30	23	54-101
15. GKS Kołbaskowo	30	21	44-118
16. Orzeł Trzcińsko-Zdrój	30	15	42-111

1. - awans do IV ligi, 14. - baraż o utrzymanie, 15.-16. - spadek

GRUPA III

1. GKS Manowo	30	79	114-24
2. Wieża Postomino	30	77	119-32
3. Sokół Karlino	30	61	120-50
4. Zefir Wyszewo	30	51	96-55
5. Iskra Białogard	30	51	70-42
6. Pogoń Polczyn Zdrój	30	50	68-62
7. Gryf Polanów	30	49	93-49
8. Pogoń Wierzchowo	30	45	77-94
9. Victoria Sianów	30	44	70-44
10. Pomorzanie Sławoborze	30	40	83-87
11. Sława Sławno	29	37	67-71
12. Zawisza Grzmiąca	30	34	59-81
13. Bajgiel Będzino	30	27	56-99
14. Passat Bukowo Morskie	30	23	55-131
15. Unia Sieciecin	29	16	45-104
16. Spójnia Świdwin	30	0	25-192

1. - awans do IV ligi, 14. - baraż o utrzymanie, 15.-16. - spadek

GRUPA IV

1. CRS Barlinek	30	79	106-16
2. Unia Dolice	30	75	119-30
3. Zorza Dobrzany	30	66	73-37
4. Sokół Pyrzyce	30	58	69-43
5. Kłos Pelczyce	30	47	50-58
6. Calisia Kalisz Pom.	30	39	67-70
7. Piast Karso	30	38	67-82
8. Piast Chociwel	30	37	48-57
9. Rolpol Rossow Chlebowo	30	36	68-80
10. Remor Recz	30	34	53-79
11. Światowid 63 Łobez	30	34	41-71
12. Olimpia Złocieniec	30	33	62-71
13. Dąbrowia Stara Dąbrowa	30	30	52-73
14. Klon Krzęcin	30	29	51-71
15. Sarmata Dobra	30	26	44-86
16. Lech Czaplinek	30	22	34-80

1. - awans do IV ligi, 15. - baraż, 16. - spadek. ©